

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź,

piątek

24 września

1948 r.

Rok IV

Nr 264

(1170)



SUROWA KRYTYKA i wskazanie właściwej drogi Mowa ministra Modzelewskiego podczas III sesji ONZ

PARYŻ, 23.9 — Na czwartkowym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ wygłosił przemówienie min. spr. zagranicznych RP MODZELEWSKI, wysłuchany z dużą uwagą przez obecnych. Poniżej podajemy najważniejsze części jego przemówienia:

Sprawozdanie sekretariatu naszej organizacji za ubiegły okres obejmuje ogromną ilość zagadnień. Delegacja polska ustosunkuje się tylko do niektórych z nich, mających, według naszego zdania, znaczenie ogólne dla sprawy pokoju i dla rozwoju naszej Organizacji.

W obronie autorytetu ONZ

Każdy obiektywny obserwator mógł zauważyć, że w okresie sprawozdawczym wzniosły się tendencje, zmierzające do osłabienia autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Tendencje te wyrażają się, ogólnie biorąc, w usiłowaniu podporządkowania Organizacji interesom jednego mocarstwa lub pewnej grupy mocarstw. Wyrażają się również w braku poszanowania dla powziętych — zgodnie z Kartą — uchwalań naszej Organizacji, w nieodpowiedzialnych dążeniach do jej reorganizacji. Zaczęłam od tego, ponieważ chcę od razu podkreślić, iż rząd polski stoi nadal na stanowisku konieczności ugruntowania autorytetu Organizacji Narodów Zjednoczonych.



W związku z tym, podobnie jak w ubiegłym okresie, rząd polski będzie bronił Karty Narodów Zjednoczonych i każdego wysiłku, który zmierza do realizacji wytkniętych przez Organizację celów, a więc do uczynienia z Organizacji ważkiego instrumentu dla obrony pokoju na całym świecie.

Każdy, kto to sprawozdanie sekretariatu czytał musi stwierdzić, że nie wchodzi ono w meritum sprawy. I słusznie, gdyż zagadnienie pokoju z Niemcami nie leży w kompetencji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Szkoda tylko, że sprawozdanie to mimo wszystko mówi o możliwości przeniesienia tej sprawy na forum ONZ.

„Dziennik Łódzki” podniósł pierwszy sprawę stosunków, panujących swego czasu w prywatnym przemyśle włókienniczym. W kilku artykułach zanalizowaliśmy „niedociągnięcia” w przydzielaniu przedsięwzięcia” w przedziale przydziału eksportowej przez b. Zarząd Zw. Zrzeszeń Pryw. Przem. Włókienniczego. Już kilka miesięcy temu doszliśmy do wniosku, że źle się działo w Zarządzie Zw. Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Włók. Określiłszy wów czas osoby, które zasiadły w Zarządzie, jako „przemysłowców, którzy okradają swoich kolegów”.

Stosunkami, powstałymi przy rozdziale surowca, to znaczy przydziale przeznaczonym na wyrób artykułów eksportowych, zajęła się Komisja Specjalna. Stwierdzono, że Związkowi Zrzeszeń w lipcu 1947 r. przydzielono 10 ton surowca na cele eksportowe, w grudniu zaś tego samego roku dalszych 16 ton. Cel przydziału był wyraźnie określony: umożliwienie prywatnym przedsiębiorcom włókienniczym wyrobu asortymentów eksportowych. Ekspert prywatnego przemysłu włókienniczego miał z kolei zapewnić prywatnemu przemysłowi dewizy, potrzebne dla importu surowców zagranicznych.

W rzeczywistości rozdział, przeprowadzony przez Zarząd Związku Zrzeszeń Pryw. Przem. Włók., nie odbył się według wyżej wymienionych wytycznych, lecz według potrzeb zainteresowanych kombinatorów. Mimo, iż jednym z pierwszych przedsięwzięć Zarz. Zw. Zrzeszeń było powołanie Komisji Eksportowej, starania o nawiązanie kontaktu z zagranicą były tylko pozorne. Nie zainteresowano się strukturą zagranicznych rynków, nie przeprowadzono analizy eksportowej pod

W czym bowiem tkwi istota rzeczy? Zawsze byliśmy zdania, że właśnie realizacja tzw. Planu Odbudowy Europy ujawni najlepiej jego właściwą istotę. Okazało się, i to jest dziś dla wszystkich jasne, że plan ten zmierza między innymi celami do stworzenia z Niemiec Zachodnimi uzależnionego od siebie bastionu reakcji i rewizjonizmu — od skoczni, na której mogli być o-

W czym bowiem tkwi istota rzeczy? Zawsze byliśmy zdania, że właśnie realizacja tzw. Planu Odbudowy Europy ujawni najlepiej jego właściwą istotę. Okazało się, i to jest dziś dla wszystkich jasne, że plan ten zmierza między innymi celami do stworzenia z Niemiec Zachodnimi uzależnionego od siebie bastionu reakcji i rewizjonizmu — od skoczni, na której mogli być o-

W czym bowiem tkwi istota rzeczy? Zawsze byliśmy zdania, że właśnie realizacja tzw. Planu Odbudowy Europy ujawni najlepiej jego właściwą istotę. Okazało się, i to jest dziś dla wszystkich jasne, że plan ten zmierza między innymi celami do stworzenia z Niemiec Zachodnimi uzależnionego od siebie bastionu reakcji i rewizjonizmu — od skoczni, na której mogli być o-

Milionowe grzywny i obóz dla przemysłowców, którzy „eksportowali” w obrębie kawiarni Epilog skandalu w prywatnym włókiennictwie

Względem opłacalności, nie starano się więc o normalne w handlu zagranicznym załatwienie wstępnych czynności. Oczywiście, że taka „praca” nie dała żadnych rezultatów. Jednak z eksportowej przędzy wyprodukowano towary. Związek po prostu dał „pozwolenie” sprzedania tych towarów na rynku krajowym. Ponieważ towary wyrobione z przędzy eksportowej były często lepsze, niż produkowane z surowca dla potrzeb wewnętrznych, uprzywilejowane przez Zw. Zrzeszeń firmy (tzn. takie, w których powodzeniu zainteresowani byli członkowie Zarządu) uzyskały nadmierne zyski w stosunku do zarobków, wynikających z rzeczywistego eksportu. Wyprzedzało już 50 proc. „eksportowych” towarów w kraju, gdy wkrótce Komisja Specjalna. Aresztowani zostali:

b. przewodniczący Zw. Zrzeszeń Piotr Nowacki (Łódź, Kilińskiego 83), członek zarządu Stanisław Tajtelbaum (Wschodnia 61), Marian Elsnier (Kamienica Polska pow. częstochowski), Bolesław Dobrzański (Łódź, Julianów Cisowa 4), kierownik komisji eksportowej Jan Gotlib, (Gdańska 5), członkowie tej komisji: Witold Roszczewski (6 Sierpnia 70) i Henryk Chrzanowski (Kopernika 18) oraz b. dyrektor Zw. Zrzeszeń Pryw. Przem. Włók. Marian Palicki (Brzeźna 16).

Wyżej wymienieni nadużywali swych stanowisk w celu przyspożyczenia sobie nadmiernych korzyści majątkowych, działając na szkodę interesu publicznego. Komisja Specjalna ukarała: Piotra Nowackiego obozem pracy na okres 15 miesięcy i grzywną w kwocie 3 milionów zł., Stanisława Tajtelbauma — na 12 mies. obozu

pracy i 2 mil. zł. grzywny; Mariana Elsnera — na 8 mies. i 3 mil. zł.; Bolesława Dobrzańskiego — na 6 mies. i 1 mil. zł.; Witolda Roszczewskiego — na 6 mies. i 2 mil. zł.; Henryka Chrzanowskiego — na 6 mies. i 1 mil. zł.; Mariana Palickiego — na 12 mies. obozu pracy; Jana Jakuba Gotliba — na 6 mies. i pół mil. zł.

Przedsiębiorstwa, które były pośrednio lub bezpośrednio własnością oskarżonych, zostały przejęte pod zarządek państwowy. Należy zaznaczyć, że od czasu aresztowania członków Zarządu Zw. Zrzeszeń Pryw. Przem. Włók. i dyrektora Związku, na terenie tej organizacji zaszyły gruntośnie zmiany. Samorząd został oczyszczony od szkodników i prowadzi agendy przede wszystkim administracyjne. Rozdział przędzy został powierzony nowopowstałej Centrali Handlowej Pryw. Przem. Włókienniczego, która również powołana jest do załatwiania spraw eksportowych. (x)

Przedsiębiorstwa, które były pośrednio lub bezpośrednio własnością oskarżonych, zostały przejęte pod zarządek państwowy. Należy zaznaczyć, że od czasu aresztowania członków Zarządu Zw. Zrzeszeń Pryw. Przem. Włók. i dyrektora Związku, na terenie tej organizacji zaszyły gruntośnie zmiany. Samorząd został oczyszczony od szkodników i prowadzi agendy przede wszystkim administracyjne. Rozdział przędzy został powierzony nowopowstałej Centrali Handlowej Pryw. Przem. Włókienniczego, która również powołana jest do załatwiania spraw eksportowych. (x)



Berlin jest ciągle ośrodkiem zainteresowania całego świata. — Zdjęcie przedstawia dwóch żołnierzy radzieckich, patrolujących drogę do Pl. Poczdamskiego, która jest granicą sektorów radzieckiego i brytyjskiego.

Walka za Pirenejami trwa Republikanie wmagają wysiłki by przyspieszyć zwycięstwo demokracji w Hiszpanii

PARYŻ, 23.9. (API). — Podczas gdy przedstawiciele gen. Franco zabiegają w Paryżu o przyjęcie do ONZ, republikanicy partyzami toczą uporczywą walkę o zwycięstwo demokracji w Hiszpanii.

Tajna radiostacja republikańska „Pyrennia”, donosi o wzmożonej działalności republikańskiej w różnych częściach półwyspu Iberyjskiego. W prowincji Aragonia powstały wykoślone pociąg z dostawami dla gwardii cywilnej. W Walencji rozpoczęła szeroką kampanię polityczną, organizując zebraania chłopskie i rozdając ludności wiejskiej republikańskie druki i gazety.

Radio „Pyrennia” ostrzega powstańców przed nową ofensywą, którą falangiści zamierzają rozpocząć w dniach najbliższych w prowincjach Guenca, Castellon, Valencia i Teruel.

Franco czyni dalsze kroki w celu wzmocnienia swej pozycji międzynarodowej. Hiszpania i Portugalia postanowiły przedłożyć uchwale o przyjaźni i wzajemnej pomocy, podpisaną między tymi krajami w 1939 r. Specjalna misja handlowa gen. Franco, która bawi w Lizbonie, otrzymała zapewnienie nowych kredytów. W ten sposób poważna część sum, jakie Portugalia otrzymuje w ramach „pomocy” Marshallowskiej, przelicznie do Hiszpanii wzmocniając siłę faszystowskiego rządu.

Przedsiębiorstwa, które były pośrednio lub bezpośrednio własnością oskarżonych, zostały przejęte pod zarządek państwowy. Należy zaznaczyć, że od czasu aresztowania członków Zarządu Zw. Zrzeszeń Pryw. Przem. Włók. i dyrektora Związku, na terenie tej organizacji zaszyły gruntośnie zmiany. Samorząd został oczyszczony od szkodników i prowadzi agendy przede wszystkim administracyjne. Rozdział przędzy został powierzony nowopowstałej Centrali Handlowej Pryw. Przem. Włókienniczego, która również powołana jest do załatwiania spraw eksportowych. (x)

Odmowna odpowiedź Marshalla na list Bevina

WASZYNGTON, 23.9 (API). Sekretarz stanu Marshall odpowiedział w tych dniach na list Bevina, zawierający szereg zastrzeżeń, co do amerykańskiego planu ograniczenia demontażu fabryk przeznaczonych na dostawy reparacyjne.

W odpowiedzi swej Marshall nieodwrotnie oznajmił Bevinowi, że pomimo zastrzeżeń brytyjskich plan musi być wykonany. Zresztą sprawy te należą wyłącznie do administratora ERP, Paula Hoffmana, i nie wchodzi w zakres kompetencji Departamentu Stanu.

Wnosząc z mętych wypowiedzi Bevina podczas wczorajszej debaty w Izbie Gmin, usiłuje on robić dobrą minę do złej gry i przyjmować za dobrą monetę fakt, któremu dotychczas jeszcze bezwzględnie się przeciwstawiał.

Dymitrow zaproszony do Lipska

BERLIN, 23.9 (API). Rada miasta Lipska zwróciła się do premiera Bułgarii, Dymitrowa, aby w charakterze gościa Rady odwiedził miasto, gdzie w r. 1933 stał przed trybunałem jako oskarżony o podpalenie Reichstagu.

Naród oceni plan 5-letni Czechosłowacji

PRAGA, 23.9 (PAP). Na połowę października zwołano konferencję rzeczoznawców gospodarczych z całej Czechosłowacji, która zajmie się rozpatrzeniem projektu planu 5-letniego, opracowanego w ub. tyg. przez Państwową Komisję Planowania.

Następnie plan będzie przedyskutowany w 200 największych czeskosłowackich zakładach przemysłowych. Centralna Rada Związku Zawodowych zajmie się tym zagadnieniem na specjalnych posiedzeniach plenarnych w początkach listopada.

Przemówienie Marshalla na Generalnym Zgromadzeniu ONZ

PARYŻ, 23.9 (PAP). Na przedpołudniowym czwartkowym posiedzeniu generalnego zgromadzenia ONZ wygłosił przemówienie minister Marshall. Znaczną część swego wystąpienia Marshall poświęcił ogólnikowemu teoz, zmierzającemu do wywołania przekonania o jak najbardziej pokojowych intencjach amerykańskiej polityki zagranicznej. Ogólniki te zawierały jednakże niejednokrotnie poważne sprzeczności.

Marshall mówił o możliwości współistnienia różnych ustrojów politycznych oraz struktur gospodarczych i społecznych i wyraził życzenie pomyślnych wyników prac generalnego zgromadzenia w kierunku usunięcia istniejących sprzeczności politycznych, które powodują obecny stan napięcia. (Do szczegółów przemówienia Marshalla powrócimy w numerze jutrzejszym).

Droga do trwałego pokoju

(Dokończenie ze strony 1)

przeć podlegające wojenni w swoich planach podboju świata.

Epigoni faszyzmu

Jeżeli do tego dodamy, że w nieco innej postaci, ale podobną politykę przeprowadza się i w Japonii oraz, że w szeregu innych krajów faszyści lub ich epigoni znajdują co raz szersze poparcie u tych samych czynników, to będzie dla nas jasne, że w okresie sprawozdawczym mało zwrócono uwagi na wykonanie rezolucji II sesji Narodów Zjednoczonych, zalecającej walkę z działalnością podlegających wojennych.

Myślę, że obecna sesja zajmie się tym zagadnieniem gruntownie, że wyjdzie ona z jedynie słusznego założenia, a mianowicie: dążenie do pokoju musi się zacząć nie tylko od moralnego potępienia podlegających wojennych, ale musi docierać do źródeł podlegających do wojny, musi również dawać wyraźny odpór kołom zainteresowanym w wojnie.

Organizacja nasza mogłaby w tej dziedzinie czynić stanowczo więcej, niż obecnie. Czyż np. nie byłoby plusem w jej działalności, gdyby się bardziej zainteresowała Światowym Kongresem Intelektualistów w Obronie Pokoju, odbytym niedawno w polskim mieście Wrocławiu? Czyż nie powinna popierać jasno i wyraźnie nie każdego szerszego wysiłku w walce z wojną?

Okres sprawozdawczy przyniósł naszej Organizacji również wielkie rozczarowanie w dziedzinie wykonania rezolucji z grudnia 1946 r. odnośnie rozbrojenia zarówno w stosunku do broni atomowej jak i innej.

Przechodzimy na te sesje bez żadnych pozytywnych wyników w tej tak niebywale ważnej sprawie. Komisja Energii Atomowej zawiesiła całkowicie swą pracę, Komisja Broni Klasyfikowanych nie dała żadnych rezultatów.

Czym można wytłumaczyć niepowodzenie tych komisji?

Myślę, że wystarczy spojrzeć na ciągłe rosnące budżety wydatków zbrojeniowych w niektórych państwach, wystarczy spojrzeć na ciągle zwiększające się bilanse zysków bankierów z Wall Street, zainteresowanych w przemyśle zbrojeniowym, aby znaleźć wytłumaczenie niepowodzenia komisji rozbrojeniowej.

Ale nam się wydaje, że tu, na tym zgrupowaniu, nie ich głos winien decydować. Stąd powinien wyjść głos, który by zagłuszył fałszywą opinię o tym, że wojna jest nieunikniona. I dlatego jesteśmy zdania, że obecna sesja nie tylko zbada gruntownie zagadnienia rozbrojenia, ale przyjmie odpowiednie jasne i zdecydowane zalecenia!

KRAJ MÓJ ZREDUKOWAŁ SWÓJ BUDŻET WOJSKOWY PRAWIE DO 1/3 BUDŻETÓW PRZEDWOJENNYCH. Mogliśmy to uczynić, bo politykę naszą opieramy i na konieczności i na możliwości utrzymania pokoju. Oczywiście mogliśmy to uczynić również i dlatego, że wychodzimy z założenia całkowitej możliwości współżycia różnych sy-

stemów gospodarczo - społecznych i nie narzucania nikomu naszych kryteriów, jakkolwiek jesteśmy przekonani o ich wyższości. Dobrze byłoby dla autorytetu naszej Organizacji, gdybyśmy tę zasadę stosowali w jej obecnych obradach, gdyby Organizacja nasza głośno i bez zastrzeżeń słuszność tych zasad potwierdziła.

Przechodzę do niektórych innych zagadnień, o których mówi sprawozdanie sekretariatu, a które były już omawiane na naszych poprzednich sesjach.

Grecja i Hiszpania

1. Sprawa grecka dyskutowana jest od samego początku istnienia naszej Organizacji. Już przy jej powstaniu delegacja polska stała na stanowisku, że naród grecki sam powinien decydować o swoim losie. Uważaliśmy i uważamy, że należy z Grecji wycofać obce wojska i zaprzestać interwencji z zewnątrz. Trzy lata już toczą się w Grecji ciężkie walki. Naród grecki nie chce się pogodzić z narzuconą mu zewnątrz dyktaturą i dlatego kończą walki nie widać. Odrzuciliśmy nasz udział w Komisji Specjalnej dla Bałkanów, podobnie jak odrzucamy dyskusję nad sprawozdaniem tej komisji, bo nie chcieliśmy w jakimkolwiek stopniu popierać politykę interwencji na rzecz obcych, a nie greckich interesów.

2. Delegacja polska zwróciła się do ONZ z propozycją umieszczenia na porządku dziennym obecnej sesji sprawy Hiszpanii frankistowskiej. Autorytet naszej Organizacji wymaga jak najbardziej skrupulatnego wykonywania uchwał, powziętych zgodnie z duchem Karty. Niestety, uchwały z dnia 12 grudnia 1946 r. i z dnia 17 listopada 1947 r. nie zostały wykonane.

Myślę, że obecna sesja zastanowi się poważnie nad środkami, zmierzającymi do wykonywania własnych postanowień odnośnie usunięcia pozostałości po reżimie hitlerowskim, którego ślady nadal istnieją w Hiszpanii.

3. Sprawa Palestyny została załatwiana w uchwale drugiej sesji. Gdyby miast torpedowania się u-

chwala w ciągu sprawozdawczego okresu Organizacja nasza zajęła się jej realizacją, to byłoby już dziś na pewno ogromny jej sukces, wzmacniający jej powagę. Myślę, że gdyby sprawę zostawić do załatwienia ludności żydowskiej i arabskiej, to wyszłoby to jej na zdrowie.

Wierzę, że obecna sesja weźmie to pod uwagę i że ukoronowaniem jej będzie przyjęcie państwa Izrael w poczet członków Narodów Zjednoczonych.

Kilka słów na temat działalności naszej Organizacji w dziedzinie gospodarczej i społecznej.

O planie Marshalla

Mimo, że tzw. Plan Odbudowy Europy, najbardziej znany jako plan Marshalla, powstał poza obrębem działalności naszej Organizacji i na wet wbrew jej zasadom, sprawozdanie sekretariatu o nim mówi i właściwie, co jest jeszcze bardziej dziwne, mówi w sposób pozytywny. Przecież już dziś wszystkim wiadomo, że ma on charakter przede wszystkim polityczny.

Polska — jak wiadomo — do planu tego nie przystąpiła. Pozwoliło to nam na ustalenie i wykonywanie naszego własnego polskiego planu odbudowy. Podobnie rzecz ma się we wszystkich krajach, które do planu nie przystąpiły.

W swoich — widocznych dziś — bezpośrednich skutkach plan Marshalla podzielił Europę — na kraje różnych kategorii. Wychodząc ze swoich celów politycznych, dąży on do uzyskania pełnej kontroli handlu między krajami marshallowskimi a państwami, które plan Marshalla odrzuciły. Plan ten wprowadza wszędzie system krajów uprzywilejowanych i dyskryminowanych, system towarów dozwolonych i nie dozwolonych do wymiany itd. itd.

Oczywiście tego rodzaju system który dyskryminuje jedne kraje na korzyść innych, nie ma i nie może mieć nic wspólnego z istotnymi celami gospodarczymi naszej Organizacji, jakoteż podległych tej organizacji organów. My chcemy wymiany gospodarczej ze wszystkimi krajami, niezależnie od tego, czy się znajdują na wschodzie czy na zachodzie, ale chcemy tej wymiany

w warunkach równości i zachowania suwerenności każdego z uczestników.

Plan podziału i dyskryminacji wpłynął również na działalność wielu organów podległych naszej organizacji. O ile europejska komisja gospodarcza, walcząca z dużymi trudnościami, usiłuje przyczynić się do wzmocnienia wymiany gospodarczej między t. zw. Zachodem i t. zw. Wschodem Europy, o tyle nie można tego samego powiedzieć o takiej organizacji, jak Międzynarodowy Bank Odbudowy i Międzynarodowy Fundusz Monetarny, które dalekie są od aktywnej działalności i coraz bardziej stają się instrumentem polityki finansowej w rękach jednego państwa.

Podobnego charakteru nabrała również hawańska Karta Handlu i Zatrudnienia, która wychodzi z założenia abstrakcyjnej równości. Kraje nieposiadające żadnego przemysłu, mają abstrakcyjnie równe prawa w dziedzinie eksportu i importu z krajami wysoce uprzemysłowionymi. Jest to oczywiście korzystne dla wielkich monopolów i trustów, które z natury rzeczy chciałyby zagarnąć wszelkie możliwe rynki. Taka „równość“ w praktyce krajom nieuprzemysłowionym nigdy nie pozwoli na zbudowanie jakiegokolwiek własnego przemysłu i zmusza do ciągłej zależności ekonomicznej, a co zatem idzie i politycznej. Dlatego też rząd polski nie podpisał karty hawańskiej.

Sprawozdanie sekretariatu mówi również o działalności w dziedzinie społecznej. Polska uczestniczy prawie we wszystkich agencjach społecznych Narodów Zjednoczonych, nie bierze jednak udziału w Międzynarodowej Organizacji Uchodźców. Mamy ku temu specjalne powody. Organizacja ta, której celem miało być umożliwienie uchodźcom powrotu do ich macierzystych krajów, w rzeczywistości stała się organem, przypominającym nieco międzynarodową giełdę pracy, dostarczającą taniej siły roboczej różnego rodzaju przedsiębiorcom. Wprawdzie nie była ona w stanie całkowicie zahamować fali powrotu do krajów ojczyźtych, a nawet w pewnych wypadkach zmuszona była użyć swoich funduszy na cele powrotu, ale to

już nie jej zasługa. Czyniła to bowiem w stopniu tak nieznacznym, że nie to jest charakterystyczne dla jej działalności.

Delegacja polska wystąpi z umotywowanymi wnioskami w tej dziedzinie.

Polska i zagadnienie społeczne Narodów Zjednoczonych

Uważamy nadto, że przy zachowaniu zasad dobrovolności należy umożliwić powrót do kraju macierzystego uchodźcom niezależnie od tego, gdzie się znajdują.

Przy tej okazji chciałbym podkreślić, że rząd polski nigdy nie wyrzeknie się prawa opieki nad uchodźcami polskimi tak długo, jak długo są obywatelami Rzeczypospolitej, niezależnie od tego, gdzie się znajdują.

Do tej pory, mimo wielokrotnych interwencji, nie udało się rządowi polskiemu przekonać władz okupacyjnych w Niemczech Zachodnich, żeby zwróciły matkom dziesiątki tysięcy dzieci polskich, przebywających w trzy lata po zakończeniu wojny, zwłaszcza w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Dziwnie pojęty humanitaryzm władz okupacyjnych chce uwzględnić przyzwyczajenie do dzieci rodziców niemieckich, narzuconych im siłą, nie chce natomiast zrozumieć, że są to dzieci porwane i wywiezione i że na dzieci te czekała ich matka w Polsce.

Podnoszę tę sprawę dlatego, żeby zwrócić uwagę, że jeżeli takie fakty są możliwe, to gdzie można mówić o rozwoju pracy naszej Organizacji w dziedzinie społecznej? Oczywiście dobrze jest nieść pomoc dzieciom — o czym pisze sprawozdanie sekretariatu — ale przede wszystkim trzeba oddać dzieci ich rodzicom.

Przechodzę obecnie do zagadnień które zaliczyłbym do kategorii organizacyjnych, mimo że mają one ogromne znaczenie polityczne. Mam tu na myśli uchwałę zeszlorską, stwarzającą tzw. „Małe Zgromadzenie“.

Rok doświadczenia pracy tego organu, który w nielegalny sposób chce sobie usurpować atrybuty Rady Bezpieczeństwa i Ogólnego Zgromadzenia, potwierdził w sposób jasny nie tylko zupełną jego zbezdność, ale i fakt, że omijanie nasza, na której zbudowana jest nasza Organizacja, prowadzi do bezładu i rozprężenia.

Porozumienie wielkich mocarstw podstawą pokoju

Nie ma i nie może być innej podstawy dla pokoju, jak porozumienie przede wszystkim wielkich mocarstw stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Właśnie suwerenna równość państw — członków Narodów Zjednoczonych wymaga, żeby poparty one zasadę jedności, niestwierdzanie nazwaną prawem weta.

Dla nas, dla delegacji polskiej, okres objęty przez sprawozdanie sekretariatu był doświadczeniem i jest też raz potwierdzającym słuszność naszego stanowiska i realność naszych dążeń, związanych z działalnością ONZ. Organizacja nasza spełni te nadzieje pod jednym jednakże warunkiem. Warunkiem tym jest przestrzeganie zasad, które leżą u jej podstaw. Warunkiem tym jest wykonanie powziętych wspólnie decyzji w myśl Karty i zgodnie z jej duchem.

Wierzymy w to, że elementy tak właśnie rozumiejące zadania naszej Organizacji wezmą w końcu górę nad przyziemnymi interesami, że elementy pokojowe zwyciężą elementy awanturnictwa i wojny. W tym przekonaniu delegacja nasza bierze udział w obecnej sesji Narodów Zjednoczonych“.

5 dni obrad Rady Naczelnej PPS Gruntowna analiza poprzedniej działalności Zmiany we władzach partii

W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Obrady przewidziane początkowo na dwa dni, przedłużyły się do pięciu dni (18—22 bm.).

Rada Naczelna rozpatrzyła wszystkie błędy i wahania, które opóźniały Partię na tej drodze, oraz ujawniła źródła tych wahań i błędów, aby — poprzez przewzięcie i wyeliminowanie ich ze świadomości mas robotniczych zorganizowanych w PPS — nie ciążyły one na przyszłość Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej“.

Podstawę dyskusji stanowiły trzy referaty: polityczny, wygłoszony przez sekretarza generalnego PPS J. Cyrankiewicza, gospodarczy — przez A. Rapackiego i organizacyjny — Włodz. Rączka. W dyskusji zabierało głos 50 mów-

ców. Na zakończenie dyskusji za brał jeszcze raz głos prem. Cyrankiewicz.

Rada Naczelna jednomyślnie uchwaliła rezolucję oraz tekst listu do sekretarza generalnego KC PPR Bol. Bieruta. Referat prem. Cyrankiewicza i teksty uchwał mają być opublikowane.

ZMIANY WE WŁADZACH

Dotychczasowy przewodniczący CKW PPS min. Kaz. Rusinek ustąpił z tego stanowiska, stanowisko to objął min. H. Świątkowski.

Członek CKW Stefan Matuszewski wszedł w skład Biura Politycznego PPS. Rada Naczelna zmiany te przyjęła do wiadomości. Obecnie Biuro Polityczne PPS ma skład następujący: Józef Cyrankiewicz, Oskar Lange, Stefan Matuszewski, Adam Rapacki, Kazimierz Rusinek i Henryk Świątkowski.

Z CKW PPS Rada Naczelna odwołała Edw. Osóbkę-Morawskiego i Stan. Piaskowskiego; na miejsce ich wybrano: Macieja Elczewskiego i Józefa Petruczyńskiego.

Zmiany nastąpiły również we władzach i składzie samej Rady Naczelnej: ze stanowiska przewoźniczącego Rady ustąpił Stanisław Szwalbe; wybrano na to miejsce Stanisława Kowalczyka.

Rada Naczelna przyjęła do wiadomości ustąpienie z Rady: G. Butlowa, B. Drobnera, Ilczuka, T. Głowackiego, Kowalskiego, Kraka, H. Kuczkowskiej, J. Malinka, J. Mula, J. Sienka i H. Wachowicza.

Na ich miejsce powołano dotychczasowych zastępców członków Rady: Augustyna, Drabarka, Kubeckiego, Pośnika, J. Ruszowskiego, Ryńca, F. Soltana, Szaniawskiego, W. Wudala, J. Zukowskiego i Janaska. jk.

Trzeźwe i rozsądne stanowisko SED w sprawie problemów granicznych

BERLIN, 23.9 (API). W ogłoszonym dziś tekście przemówienia Waltera Ulbrichta na posiedzeniu SED znajduje się następujące oświadczenie:

„Jednym z dowodów występowania nacjonalizmu w szeregach naszej partii jest stosunek do granicy wschodniej. Wielokrotnie mieliśmy okazję stwierdzić na zebraniach, że nie tylko przeciw Polsce ale również przeciw Czechosłowacji i Rumunii miały miejsce niewłaściwe nastroje.

Konieczne jest, abyśmy we wszystkich zakładach pracy i or-

ganizacjach masowo przeprowadzili akcję, obrazującą istotny udział sił w Europie i wyjaśniającą na czym polega droga socjalizmu, na którą wkroczyły kraje demokracji ludowej. Musimy wytłumaczyć masom, że stawianie kwestii granic wschodnich jest niczym innym jak poddawaniem się wpływom propagandy nacjonalistycznej, która jest narzędziem imperializmu amerykańskiego, pragnącego nie tylko granicy Odry i Nysy, ale Warszawy i Wołgi.

Oświadczamy jasno i wyraźnie,

że stoimy całkowicie na gruncie uchwał warszawskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Dla sił pokojowych nie istnieją żadne graniczne problemy, istnieje natomiast problem zabezpieczenia pokoju poprzez wydarzenie władzy dyrektorom koncernów Niemiec Zachodnich.

Rozwiązanie widzimy tylko w bliższej przyjaznej współpracy między narodem polskim a niemieckim, między socjalistyczną Polską a socjalistycznymi Niemcami.

Zjazd prw. przemysłu we Wrocławiu odłożony

Zapowiedziany na 26 i 27 bm. Ogólnopolski Zjazd Przemysłu Prywatnego został odłożony.

Odbedzie się on prawdopodobnie w dniach 8 i 9 października br. z udziałem min. Hilarego Mińca.

Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne, miejscami jeszcze przelotne opady.

Chłodno, temperatura maksymalna od 8 do 14 stopni.

Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zachodnio-północnych i zachodnich.

6 (XIII)

Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego“

Imię i nazwisko:

Adres:

(7 kolejnych kuponów prosiły przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe“).

Praszką

Gdzie Rzym - gdzie Krym?

Do art. na str. III.

Wróc, szewcze, do kopyta Bo problem leży w tym Ze człek rozsądny spyta: On — leczy? Gdzie Rzym — gdzie Krym? (e)

O czym świadczy pałac pod Zgierzem „Na skutek zarządzenia władz p. Krym wstrzymuje sprzedaż ziół...”

KILKA MIESIĘCY W KOLEJCE...

Było to już dość dawno. Sprawa sięga stycznia i lutego bieżącego roku. Pisaliśmy wtedy o pewnym magiku nazwiskiem Krym, który ulokował się w Łodzi przy ul. Piramowicza 8, założył tam kramik i sprzedawał... zioła. Oryginalna to była „sprzedaż”, gdyż do kolejki „kupujących” zioła trzeba było zapisać się na... parę miesięcy przedtem. To nie tak jak w zwyczajnym sklepie: klient wchodzi, płaci za towar i wychodzi... Jasne było, że właściciel kramiku zajmuje się nie tylko... sprzedażą, ale i uprawia jakiś inny procedur „Jaki? A no powtórzmy cośmy pisali wtedy: Krym uprawiał nielegalną praktykę lekarską. Wskutek ciemnoty i niskiego poziomu kulturalnego swoich pacjentów magik potrafił rozszerzyć swą „praktykę” do niebywałych rozmiarów. Zeby trafić do „mistrza”, trzeba było ubiegać się o względy jego znajomych, no i czekać, czekać... miesiącami.

Dla zdrowo myślącego człowieka było oczywiste, że Krym z zawodu szwec z Wilna, pod pretekstem sprzedaży ziół... „leczy” ludzi. Toteż pisaliśmy wówczas bez ogródek artykuły pod tytułami: „Nie sprawa, lecz skandal”, „Kto toleruje nielegalną praktykę prywatną szweca”, „Średniowiecze w centrum Łodzi” itd. W artykułach tych stwierdzaliśmy, że szwec nie posiada prawa praktyki lekarskiej, stawia diagnozy, określa środki i sposoby leczenia, posługując się... ciężarkiem zawieszonym na sznurze. Ten ciężarek był potrzebny magikowi dla określenia, co u chorego szwankuje... „góra” czy „dół”?

Wszystko to wyglądało na jakąś farsę. Zwracaliśmy na to „zjawisko” uwagę odnośnych władz, zwracaliśmy się z apelem, by ukroczyli ten procedur. Ale jak gdyby nigdy nic — Krym urzędował... dalej.

PISMA, PISMA...

Alarmowaliśmy Izbę Lekarską, że za słabo interweniuje w tej sprawie. Izba Lekarska odpowia-

dała, że owszem... tylko chodziły gadki, że Krym „leczy” jakichś „dygnitarzy” i dlatego...

Przynaglana Izba Lekarska zaczęła interweniować energiczniej. Oto treść poszczególnych pism:

Do Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie, ul. Koszykowa 37
Zarząd Okręgowej Izby Lekarskiej Łódzkiej przysyłając w załączeniu materiał dotyczący wykonywania nielegalnej praktyki lekarskiej przez Kryma-znachora, zamieszkałego w Łodzi, przy ul. Piramowicza Nr 8, uprzejmie prosi Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej o interwencję u Władz Centralnych.

Prezes Izby L. L.:
(-) Dr A. Tomaszewski
Sekretarz Izby L. L.:
(-) Dr H. Wieliczński
(Pieczęć)
Okręgowa Izba Lekarska
Łódzka
Łódź, dnia 18 lutego 1948 r.

Na to pismo Łódzkiej Izby Lekarskiej Naczelna Izba Lekarska nadesłała następującą odpowiedź:

Do Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi
W związku z pismem Izby Okręgowej z dnia 18 lutego 1948 r. L. dz. 189/48 Naczelna Izba Lekarska uprzejmie zawiadomiła, że należy wystąpić do Komisji Specjalnej do walki ze szkodnictwem gospodarczym (Delegatura w Łodzi). Zdrowie publiczne jest czynnikiem życia gospodarczego.
Dyrektor Izby
(-) Dr Daniel Jaszczyński
Warszawa, dnia 27 lutego 1948 r.

Na skutek tej odpowiedzi Łódzka Izba Lekarska zwróciła się do Delegatury Komisji Specjalnej:

Do Komisji Specjalnej w Łodzi, ul. Gdańska 107
Zgodnie z poleceniem Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie w związku z nielegalnym zajmowaniem się przez Ob. Kryma b. szweca z Wilna obecnie zamieszkałego w Łodzi, ul. Piramowicza Nr 8, nielegalną praktyką lekarską, uprzejmie prosimy o zajęcie się tą sprawą.
Sprawa powyższa była szeroko poruszona w prasie tj. w „Dzienniku Łódzkim” Nr 21 z dnia 22.1.1948 r., Nr 33 z dnia 5.2.48 r. i Nr 44 z dnia 14.3.1948 r.
Prezes Izby L. L.:
(-) Dr A. Tomaszewski
Sekretarz Izby L. L.:
(-) Dr H. Wieliczński
Łódź, dnia 2 marca 1948 r.

I dalej:

Do Prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr 5
Okręgowa Izba Lekarska Łódzka uprzejmie prosi o podanie wyniku sprawy p-ko KRYMO-WI-znachorowi znm. w Łodzi, przy ul. Piramowicza 8.
Sprawa przeciwko wyżej wymienionemu została przesłana w dniu 31 marca br.

przez Delegaturę Komisji Specjalnej w Łodzi.

Wiceprezes Izby L. L.:
(-) Prof. Dr med. Stefan Bagiński (Pieczęć)
OKRĘGOWA
IZBA LEKARSKA
ŁÓDZKA
Łódź, dnia 20 lipca 1948 r.

Komisja Specjalna w Łodzi na to zapytanie Łódzkiej Izby Lekarskiej wyjaśniła:

KOMISJA SPECJALNA do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przy Radzie KRN. Delegatura Łódzka Nr I. Ksp. 305/48

Do Izby Lekarskiej w Łodzi, ul. Jaracza 19
Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi w odpowiedzi na pismo L. dz. 584/48 z dnia 23 czerwca 1948 r. zawiadomiła, że sprawa p-ko KRYMOWI została przesłana w dniu 31.3.1948 r. w/g właściwości do Prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi.
PRZEWODNICZĄCY DELEGATURY KOMISJI SPECJALNEJ
Podpis nieczytelny
Łódź, dnia 12 lipca 1948 r.

CO WISI NA DRZWIACH
Okazuje się, że sprawą Kryma według właściwości nie zajął się prokurator, ale energiczny starosta śródmiejski p. Kamionka i również energiczny kierownik 2 komisariatu M. O. p. Rutkowski, który wszczął przeciw magikowi dochodzenie. — Nareszcie został przerwany procedur, który Krym ku zdziwieniu i na oczach wszystkich uprawiał.

Mamy wrażenie, że bardzo sprytny skądinąd b. szwec nie wykpił się z tej historii prawem posiadania patentu na sprzedaż ziół. Właśnie na skutek uprawianych przez niego praktyk, odnośne władze powinny cofnąć mu ten patent, gdyż służył on tylko za parawan do zupełnie innych historii.

W każdym razie na drzwiach magika przy ul. Piramowicza 8 wisi wiele mówiący napis:
„Na skutek zarządzenia władz p. Krym wstrzymuje sprzedaż ziół aż do odwołania”.

To już jest dużo. Idzie teraz o to, by uniemożliwić wykonywanie dotychczasowego proceduru i w innym mieście. Bo jak się okazuje...

PALAC, KTÓRY KOSZTOWAŁ MILIONY ZŁOTYCH
Myliłby się ten, kto by sądził,

że p. Krym mieszkał skromnie przy ul. Piramowicza. Nie. 1 km od Zgierza przy linii tramwajowej, na prawo w lesie, znajduje się wspaniały pałac. Tarasy, werandy. Szczelne ogrodzenie. Posesja dużych rozmiarów. Przez ogrodzenie widać trawniki. Ujada (jak w siedzibie „znachora” przystało — zły pies). Na oko można ocenić wartość posesji na kilka milionów złotych. Człowiek myśli sobie: do brzo ten Krym „sprzedawał zioła”, ale jeszcze lepiej... kupował. Na drzwiach pałacu wisi tabliczka: „Stanisław Krym”. Ot jak to jest. W związku z tymi milionami, ciśnie się na usta milion pytań, ale pewno zajmie się tym właśnie Komisja Specjalna.

Dr Anatol Mikulko

Ostatecznie 302 mln. złotych otrzymała Łódź ze specjalnych funduszy Rady Państwa

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi otrzymało w dniu 22 bm. list z kancelarii Rady Państwa, do którego dołączona została odpowiednia uchwała z dnia 15 września w sprawie uruchomienia spe-

cialnych kredytów dla miast przemysłowych na cele związane z polepszeniem komunalnych warunków bytu klasy robotniczej. W liście tym Kancelaria Rady Państwa zawiadomiła, iż następujące kredyty otrzymała Łódź z ogólnej kwoty 2 miliardów zł. dla miast przemysłowych.

Oby takich jak najwięcej

Miło jest czasem pochwalić z miejsca, z którego się na ogół gani. A dziś właśnie wypada mi pochwalić. Wczoraj zgłosiła się do naszej Redakcji jedna z czytelniczek, prosząc o poruszenie następującej sprawy.

Pani W. otrzymała z Francji list, adresowany na ul. Żeromskiego 7, przy czym numer był tak niewyraźnie napisany, że robił wrażenie cyfry 171. Listonosz nie odnalazłszy adresata pod tym numerem, otrzymał polecenie od 7 Urzędu Pocztowego, aby sprawdzić czy adresat ten nie mieszka pod n-rem 17.

W ten sposób p. W. otrzymała już wstępnego dnia list, który posłał dia niej dużą wartość. Fakt ten świadczy o sprawnym funkcjonowaniu 7 Urzędu Pocztowego i sumiennym podejściu do pracy, jego funkcjonariuszów. Aby takich wypadków było jak najwięcej. (W)

Prof. Jan Muszyński

Znachorzy i ziołolecznictwo

cze za mało lekarzy. Przed wojną (1938 r.) mieliśmy w Polsce na 35 milionów ludności 12.917 lekarzy, a w roku 1946 na 24 miliony ludności — 7000 lekarzy. Wprawdzie z roku na rok ten stosunek ulega poprawie, a za lat kilka będziemy mieli nadmiar lekarzy. Dziś odczuwamy brak lekarzy w mniejszych osiedlach na prowincji, ale mamy nadmiar zna chorów w wielkich ośrodkach miejskich, gdzie lekarzy jest pod dostatkiem. Ci wielkomięscy znachorzy nie są wcale tańsi od wykwalifikowanych lekarzy! — Wprawdzie nie pobierają opłat za wizyty, tylko za „ziółka”, ale te opłaty potrafią być bardzo „słone”. Przeto nie względami taniości można tłumaczyć powodzenie znachorów. Sprawiedliwość każe przyznać, że znachorzy dają często ulgę lub wyleczenie swym pacjentom. Dlaczego? — Albowiem stosują prawie wyłącznie zioła i leki roślinne, a te są właśnie wprost niezastąpione środki przy leczeniu różnorodnych cierpień na tle wadliwej przemiany materii (kataru żołądka i kiszek, cierpienia wątroby, woreczka żółciowego, nerki, a na tym tle różne niedomogi serca i systemu nerwowego).

Znachorów wielkomięskich nie wzywa się do leczenia ostrych cho-

rób zakaźnych, albowiem nie ma swoistych ziół przeciwko chorobom zakaźnym. Naturalnie Czytelnik zapyta, dlaczego „zioła” są najwłaściwszymi lekami na choroby przemiany materii. — Otóż dlatego, że są uzupełniaczami na szęj niedoborowej diecie, będącej przyczyną zakłóceń w przemianie materii.

Ustrój ludzki jest nastawiony na odżywianie pokarmami roślinnymi, bogatymi w węglowodany, sole mineralne i witaminy. Tymczasem w Europie środkowej i północnej ludność miejska, zwłaszcza z warstw „o wyższej stopie życiowej” jada przeważnie pokarmy pochodzenia zwierzęcego, bogate w białko i tłuszcz, ale ubogie w sole mineralne i witaminy (uzupełniające substancje odżywcze). Pokarmy białkowe pochodzenia zwierzęcego (mięso, ryby, jaja, sery) przy spalaniu w ustroju dają szereg produktów kwaśnych. Bezpośrednim następstwem takiego stałego zakwaszenia organizmu są choroby przewodu pokarmowego i wątroby. Do zubożenia tych produktów kwaśnych potrzebne są związki zasadowe, znajdujące się zawsze w roślinach.

Na każde 100 gramów mięsa, ryb, jaj, lub sera należało by spo-

żyć co najmniej trzykrotną ilość jarzyn, warzyw, i owoców, aby zubożenić kwaśne produkty z pokarmów zwierzęcych.

Niestety nasza „wykwintna” kuchnia dostarcza nam zbyt mało roślinnych witamin i soli mineralnych. Jeśli nawet jadamy warzywa, to przez wygotowanie usuwamy z nich część najważniejszych soli i witamin. Tajemnica pomyślnych kuracji ziołowych polega w pierwszym rzędzie na tym, że wypijamy napary lub odwary roślin bogatych w sole mineralne i witaminy, uzupełniając w ten sposób naszą niedoborową dietę.

W dziedzinie odżywiania człowieka jest bardzo konserwatywny. Latwiej można zmienić religię lub ustrój państwowy niż sposób odżywiania ludności. Nie ludźmy się przeto, że drogą przepisów i założeń zrobimy z mięsożercy jarosza, ale dajmy mu odpowiednie ziółka, by mógł naprawić swe grzechy dietetyczne.

Niestety, ziół skutecznych na wszystkie choroby nie posiadamy. Jeśli przeto znachor obiecuje wyleczyć ziołami raka lub paraliż postępowy, to wyrządza pacjentowi dużą krzywdę, tudząc

Apel matek

Do Redakcji naszego pisma zgłosiła się delegacja matek, zamieszkałych w okolicach ul. Przędzalnianej niedaleko Dąbrowskiej i Zbaraskiej.

Oto, co mówiły:

„Dni teraz są coraz krótsze. Niebawem więc w godzinach popołudniowych, kiedy dzieci nasze wracają ze szkół, w dzielnicy tej zapanuje ciemność. Lękamy się o wypadki, gdyż teren ten jest nieuregulowany, a podczas deszczu tworzą się tzw. „włóczę dółki”, do których łatwo wpaść...”

Delegatki za naszym pośrednictwem zwracają się do kobiet radnych, ażeby na najbliższym posiedzeniu MRN wystąpiły z wnioskiem założenia, do czasu zaprowadzenia tam światła, przynajmniej jednej lampy elektrycznej, mianowicie na słupie, który jest przy zbiegu ulic Zbaraskiej i Przędzalnianej.

Sądzimy, że głos matek w trosce o dziatewo szkolną dojdzie do radnych kobiet łódzkiego parlamentu. (F)

go na próżno i odwodząc od właściwego leczenia.

Nie trzeba udowadniać, że do czuwania nad zdrowiem ludności i niesienia pomocy w chorobie powołani są jedynie lekarze. Niestety jednak współczesna medycyna, karmiona od pół wieku reklamą specyfików niemieckich, a obecnie amerykańskich, mocno zaniedbała leki roślinne. Wszak doszło do tego, że na wydziałach lekarskich w Polsce skasowano wykłady botaniki, farmakognozji oraz receptury. Wielu lekarzy nie zna dziś leków roślinnych oraz nie umie i nie chce zapisywać ziół, uważając je za „babskie leki”. Nic dziwnego przeto, że ludzie chorzy udają się do znachorów, którzy niemal wyłącznie leczą ziołami. Winę więc za rozpowszechnienie się znachorstwa ponoszą w pewnym stopniu lekarze. Niech zainteresują się ziołami, niech je poznają i zaczną stosować, a wtedy znachorzy staną się niepotrzebni. Należy pamiętać, że zioła lecznicze — jako uzupełniacze naszej diety — są najodpowiedniejszymi lekami w chorobach przemiany materii. A chorób tych jest legion, a ofiarami tych chorób jest przeważnie ludność wielkich miast, w których żerują najlepiej znachorzy.

Przy rozważaniu sprawy ziół jedno jeszcze jest bardzo ważne: zioła są to leki naszej własnej ziemi, dzięki czemu nie potrzebujemy ich kupować w Niemczech, Ameryce, lub Anglii.

Słynny bajkopisarz rosyjski J. Kryłow w jednej ze swych bajek satyrycznych tak charakteryzuje właściwych ludzi na niewłaściwym miejscu:

„Bieda — kol pirogi naczniot pieczy sapoznik, A sapogi taczat piroznik.“
co można wyrazić po polsku: Kiepsko, kiedy obuwie wyrabia cukiernik, A szwec robi chleb lub piernik.

Już nie kiepsko, a wręcz tragicznie, gdy szwec zawodowy zaczyna leczyć chorych. A takich przykładów nie trzeba szukać aż w bajkach Kryłowa z początku XIX wieku, bo znamy je w Łodzi w połowie XX wieku!

Ludzi nie posiadających wykształcenia i uprawnień lekarskich, a zajmujących się leczeniem chorych nazywamy znachorami. W społeczeństwach pierwotnych lub w zapadłych wioskach na prowincji ten typ „pralekarzy” jest zjawiskiem normalnym. We współczesnych jednak państwach kulturalnych jest cokolwiek „prze starzaly”.

Już w starożytnej Grecji, na 500 lat przed naszą erą istniały specjalne szkoły lekarskie, a od początku XIII wieku powstają w Europie akademie lekarskie i uniwersytety, które miały obowiązek kształcenia i egzaminowania lekarzy, tj. ludzi poświęcających się badaniu chorób i leczeniu swych bliźnich.

Obecnie w Polsce mamy jesz-

Kto zostanie mistrzem boksem Łodzi

Wyrównany poziom - Zachwiana pozycja ŁKS



Mamy za sobą już kilka spotkań bokserkich o drużynowe mistrzostwo Łodzi, a właściwie okręgu łódzkiego. Nie można bowiem zapominać o tym, że nasza prowincja reprezentowana jest przez „Concordię” z Piotrkowa.

Tegoroczne mistrzostwa zapowiadają się nadzwyczaj interesująco. Przeładowano zawodników, dzięki temu, że nastąpiły dwie fuzje klubów. W wyniku tych fuzji zrodziły się dwa silne kluby „Wiśniarz” i „Bawelna”.

O ile w poprzednich latach faworytem był ŁKS, który szedł od zwycięstwa do zwycięstwa, to w tym sezonie ŁKS ma bardzo poważne tarapaty.

Wystarczy nadmienić, że ŁKS przegrał smutnie pierwszy swój mecz o mistrzostwo z „Wiśniarzem”, a że „Zrywem” potrafił jedynie zremisować. Nie będziemy wnikać w to, czy poszczególne werdykty sędziowskie były słuszne. Fakt pozostaje faktem, że drużyna Pisarskiego i Olejnika na samym początku mistrzostw straciła aż 3 cenne punkty na 16 możliwych do zdobycia.

ŁKS w poprzednich latach przedzierając się łatwo przez pierwsze sito eliminacyjnych zawodów, kwalifikował się do rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski i dwa razy po kolei tytuł mistrza zdobywała właśnie drużyna ŁKS.

W zeszłym roku sprawiła nam niespodziankę sekcja bokserów „Tęczy”. Teraz „Tęcza” już nie ma, ale jest „Wiśniarz”, który za wszelką cenę chce znaleźć się w lidze klubów bokserkich.

W lidze chce być również „Zryw”, a i ŁKS nie rezygnuje.

Walka o zajęcie dwu pierwszych miejsc jest więc wyjątkowo ciekawa i wyrównana.

Na razie prowadzi „Wiśniarz” przed „Zrywem” i ŁKS. Bokserzy „Wiśniarza” mają już 4 zdobyte punkty, wówczas gdy „Zryw” posiada 3 a ŁKS tylko jeden.

W najbliższą niedzielę ŁKS stanie na ringu by walczyć z „Concordią”.

Mecz ten odbędzie się o godz. 19 w hali „Wimy”, a więc niemal bezpośrednio po meczu ligowym „Widzew” — „Legia” będziemy musieli przetrząść się na drugi kraniec miasta, by śledzić jego przebieg.

„Concordia” przegrała z „Wiśniarzem” i to w stosunku dwucyfrowym. Wydaje się nam, że tym razem ŁKS potrafi zdobyć dwa punkty i poprawić nieco swoją lokatę. Interesuje nas przede wszystkim forma Brzóki. Zawodnik ten potrafił ostatnio wybić się na czoło pięściarzy polskich, walcząc w wadze koguciej. Ostatnio jednak Brzóka stracono kilka kilogramów i jest już „mucha”. Jeżeli rzeczywiście ten doskonały bokser bez uszczerbku dla zdrowia będzie mógł utrzymać się w wadze muszej przy zachowaniu siły ciosu i szybkości, to kto wie, czy nie zostanie on bezkonkurencyjnym bokserem Polski w tej wadze. Zresztą zobaczymy w nie daleko.

Zasmuciła nas plotka, że jakoby Stec ma przenieść się na stałe do „Radomiaka”. Nie wiemy ile w tym jest prawdy, ale faktem jest, że Stec ostatnio nie walczył w Piotrkowie i że trzyma się w rezerwie. Jeżeli rzeczywiście Stec przenieść się do Radomia, okręg łódzki straci boksera w wadze ciężkiej na korzyść okręgu warszawskiego.

Wyniki wzrostu drużynowych okręgu łódzkiego śledzi cała sportowa Polska. Nie trzeba temu się dziwić, bo przecież Łódź była dotychczas najsilniejszym okręgiem pięściarskim, posiadając przez dwa lata tytuł mistrza drużynowego Polski.

Nie wiemy jak będzie ostatecznie, ale w każdym razie te kluby łódzkie, które znajdują się w lidze, będą musiały zwrócić uwagę na pięściarzy „Gwardii” warszawskiej, która ostatnio wzmocniona została przez Szymurę i Rademachera. „Gwardia” posiada rzeczywiście silną drużynę trenowaną przez Tomka Konarzewskiego, a będąca pod troskliwą opieką kpt. Lemparta.

Jeżeli mistrzostwa Łodzi budzą tak wielkie zainteresowanie, to cóż dopiero mówić o spotkaniach ligowych o mistrzostwo Polski.

Widzimy więc teraz jak zarysowuje się sytuacja w pięściarstwie polskim przed utworzeniem ligi. Walczyliśmy o nią przez długie lata aż nareszcie doczekaliśmy się zwycięstwa. Powstanie ligi klubów bokser-

ŁKS-TEPLICE 12:4

Cztery nokauty - Goście w słabej formie



Mecz bokserki ŁKS — Teplice (Czechosłowacja) zakończył się zwycięstwem pięściarzy łódzkich 12:4. Choć drużyna Teplice posiadała sympatycznych zawodników jednak pod wzglę-

dem sportowym nie potrafiła niczym zaimponować.

Wystarczy powiedzieć, że aż trzy spotkania skończyły się KO. Było by tak i z czwartym mimo, bowiem zawodnik czeski został wyliczony, jednak reprezentanta ŁKS Wieczorka dyskwalifikowano.

ŁKS na tle bokserów Teplice wypadł bardzo dobrze. Przypominał sobie ubiegłe lata, kiedy ŁKS był mistrzem drużynowym Polski i zapomnieliśmy o tegorocznych porażkach w mistrzostwach Łodzi.

Najlepszą bezsprzecznie formę wykazał Marcinowski, który walczył co prawda bardzo krótko, bo już w pierwszej minucie pierwszej rundy trafił dwa razy tak silnie, że przeciwnik jego nie miał najmniejszego zamiaru powstawać z desek ringu, by narażać się na jeszcze silniejsze bomby padające z obu pięści Marcinkowskiego. Zawodnik ten rzeczywiście znajduje się w rewelacyjnej formie i raz jeszcze zwracamy na to uwagę kapitała sportowego PZB p. Derdy.

Pisarski zrobił nam miłą niespodziankę. Wiemy, że bokser ten nie lubi wygrywać przez KO, ale tym razem nie żartował i szybko rozprawił się ze swoim przeciwnikiem.

W powietrzu wisiała sensacja w wadze półśredniej. Olejnik w pierwszej rundzie nadział się na dwa silne ciosy znalazł się na moment na deskach, lecz potem, dążąc do zwarcia, opanował sytuację i wygrał wyraźnie na punkty.

Zadowoleni byliśmy z Konickiego. Choć bokser ten jeszcze mało umie, ale w każdym razie wykazał dużo ambicji i zapowiada się na dobrego pięściarza. Widać zresztą po stylu jego walki szkołę Pisarskiego.

Konicki to bokser przyszłości. Zylis wygrał, lecz nie możemy powiedzieć, by czynił jakieś postępy. W dalszym ciągu jest zbyt powolny.

Z zawodników Teplice trudno kogoś wyróżnić. Może jedynie Tomana, który walczył z Olejnikiem i Horaka w wadze muszej.

Choć Trancik pokonał Popielatego, nie reprezentuje jednak wysokiej klasy boksu.

Wyniki przedstawiają się następująco:

W. musza Różycki (ŁKS) pokonał na punkty Horaka (T). Czechosłowak zdradzał braki techniczne. Różycki szybko zorientował się w sytuacji i zaczął punktować. Horak w drugiej rundzie zaczął bić w tył głowy. Mało ciekawa walka kończy się zwycięstwem Różyckiego.

W. kogucia Francik (T) pokonał na punkty Popielatego (ŁKS). W pierwszej rundzie Czechosłowak o trzymuje napomnienie za bicie po „puści”. W drugiej rundzie walka jest żartem, ale Francik jest lepszy. W ostatnim starciu Popielatego walczy agresywnie, ale zawodnik Teplice posiada bogatszy repertuar ciosów i odnosi zwycięstwo.

W. półśrednia Marcinowski (ŁKS) pokonał w pierwszej rundzie przez KO Ziszkę (T). Dwa ciosy w podbródek i w serce i sędzia wylicza Ziszkę.

W. lekka Konicki (ŁKS) wygrał przez TKO w trzeciej rundzie z Endrichem (T). Zanosilo się na to, że Endrich wygra spotkanie i to przez KO. Konicki szedł chwilami bez gardy, a Czechosłowak połował na cios i kilka razy silnie trafił. W drugim starciu Konicki idzie na deski do 8, a Endrich bije Konickiego w czasie wyliczania. Konicki wstaje i zaczyna atakować. Endrich jest groggy. W trzeciej rundzie Czechosłowak jest dwa razy na deskach. Konicki zasypuje go gradem ciosów. Ostatecznie sędzia ringowy, nie chcąc dopuścić do masakry, przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Konickiego przez t. KO.

W. półśrednia Olejnik (ŁKS) pokonał Tomana (T). Na początku walki Toman trafia dwa razy Olejnika, który pada, ale natychmiast zrywa się. Sędzia ringowy (Czechosłowak)

Dziś pojedynek Bek-Kupczak

Dziś o godz. 18 na torze kolarskim w Helenowie odbędą się mistrzostwa kolarskie Łodzi.

W mistrzostwach tych udział wzięć mają najlepsi zawodnicy z Warszawy i Krakowa.

Organizatorzy zapowiadają, że dojdzie do pojedynku Beka z mistrzem Polski w sprincie Kupczakiem z „Garbarni” krakowskiej.

Jeżeli rzeczywiście przyjadą kolarze z Warszawy i dopisze pogoda, to wyścigi wypadną może interesująco.

nie dopuszcza do walki w zwarciu. Publiczność protestuje. Na ring padają jabłka. Olejnik nie sobie z tego nie robi i walczy dalej, zdobywając z rundy na rundę coraz wyraźniejszą przewagę. Zwycięza ostatecznie na punkty Olejnik.

W. średnia Pisarski (ŁKS) pokonał w pierwszej rundzie przez KO Macha. Pierwsza seria ataków i Mach idzie do 8 na deski, a potem jeszcze jeden cios i Mach leży na deskach.

W. półśrednia Czerwinka (T) wygrał przez dyskwalifikację Wieczorka (ŁKS). Choć Czechosłowak został wyliczony, jednak zwyciężył, bo Wieczorek wymierzył przeciwnikowi cios w tył głowy, w chwili, gdy zamroczony, zwił na sznurach.

W. ciężka Zylis (ŁKS) pokonał na punkty Ciprę (T). Brak tempa. Brak ciosów. Walka monotonna z przewagą Zylisa.

W ringu sędziowali na zmianę pp. Twardowski i Czechosłowak — Lucecki (beznadziejnie). Punkty obliczali: Deneska (Teplice), Siaby, Czernik.

Mecz zakończył się więc zwycięstwem ŁKS 12:4.

Publiczności — około 3 tysięcy.

Uwaga, AZS

Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w Łodzi zaprasza wszystkich członków i sympatyków AZS na wieczór obozowy, który odbędzie się w lokalu wianym, ul. Poludniowa 10 o godz. 20, 25 bm. W programie wieczoru rewia obozowa. Początek rewii godz. 22.

Kino „TECZA” Kino
DZIS PREMIERA!
FILM PRODUKCJI RADZIECKIEJ
UCZENNICA 1-ej A
W rolach głównych:
N. ZASZCZEPINA — T. MAKAROWA.
Reżyser: I. PRZ.
(K. 1723)

„BALTYK” kino „WOLNOŚĆ”
DZIS PREMIERA!
FILM SENSACYJNY PRODUKCJI AMERYKANSKIEJ
„GILDA”
W roli głównej: RITA HAYWORTH.
Reżyser: CHARLES VIDOR.
(K. 1722)

Bez opłat za wizy

Główny Urząd Kultury Fizycznej (Wydział Zagraniczny) zawiadomil Wojewódzkie Urzędy Kultury Fizycznej, iż opłaty za wizy dla sportowców polskich, udających się na imprezy sportowe do Czechosłowacji zostały zniesione przez władze czechosłowackie na podstawie wzajemności.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz
PAMIĘTNIK
37 PANI HANKI
POWIEŚĆ

— Po pierwsze koperta wcale nie była głupia. Po drugie nie miałem prawa jej trzymać w domu, a w każdym razie było moim obowiązkiem nie zapomnieć o niej przed wyjazdem do Paryża i oddać ją pułkownikowi Korczyńskiemu. Wprawdzie dokumenty pisane były sztyfem, jednak jest bardzo prawdopodobne, że ci, którzy ją zdobyli, zdołają znaleźć klucz. Ponieważ zaś zdobyli w tak prosty i łatwy sposób, w oczach moich zwierzchników będą uchodził, a może już uchodzą za człowieka naiwnego i lekkomyślnego, któremu nie można powierzać tajemnic państwowych, bo ich nie potrafił ustrzec. Jeżeli bowiem...

Przerwałam mu:
— Mój drogi. Przede wszystkim ty tu nie ponosisz żadnej winy. Przecież to ja wydałam kopertę. I tylko idiota jakiś może obarczać się odpowiedzialnością za to, co zrobiłam ja. Po drugie jeżeli ty nazywasz to łatwym sposobem, to ciekawa jestem jaki sposób nazwałbyś trudnym. Jeżeli zjawia się u mnie w domu oficer w mundurze, przedstawia się biletem wizytowym i mówi, że jest adiutantem pułkownika Korczyńskiego, a wszystko się to dzieje zaraz po twoim telefonie paryskim, to ja nie wiem, czy najprzebiegłszy człowiek na moim miejscu zawahałby się przez chwilę w wydaniu mu tych papierów. Nie, mój drogi. Rozumiem, że może istnieją jakieś inne powody, których nie chcesz wyjawiać, a które skłaniają cię do zrezygnowania z kariery dyplomatycznej, ale nie

wmawiaj we mnie, że za takie głupstwo, popełnione w dodatku nie przez ciebie, lecz przeze mnie, miałby cię usuwać. Wielka rzecz dokumenty. Wystarczy napisać inne i wszystko będzie w porządku. Ja nie wiem jakie byłyby tajne, to i tak zawsze można coś wymyślić. O, na przykład ogłosić w prasie, że to były dokumenty już nieaktualne. A zresztą, dlaczego się tym przejmujesz? Ja zawińłam, niech mnie pociągają do odpowiedzialności. I już bądź spokojny. Ja im wszystko wytłumaczę, przemówię im do rozsądku.

Jacek bardzo posmutniał. Nie mógł przecież zaprzeczyć, że moje argumenty są nieodparte. Mruknął tylko:

— Nie znasz się, kochanie, na tych rzeczach.

To paradne. Takie rzeczy nie wymagają żadnego znanstwa. Wystarczy zwykła logika. A jeżeli się ma przy tym odrobincę sprytu, odróżnienie pretekstu od istotnych powodów nie nastęrcza już żadnej trudności. Pomimo wszystko postanowiłam nie godzić się na dymisję Jacka. Nie ze względów finansowych. Ostatecznie jesteśmy dość zamożni na to, by nie liczyć się z takimi drobiazgami, jak jego uposażenie służbowe. Ale po prostu było nonsensem wyrzekanie się stanowiska i świetnych perspektyw wówczas, gdy z tą całą Elisabeth Normann być może uda się załatwić sprawę po cichu. Jacek ma za mało hartu w poru w charakterze.

— Słyszysz nie chcę o twojej dymisji. I to sobie zapamiętaj, że uważałabym taką rezygnację za nielojalność w stosunku do mnie. Bo i co byś robił, czym zająłbyś się, kim byłbyś po wyjściu z ministerstwa?... Nigdy się na to nie zgodzę. Poza tym uważam twoje zamiary za przedwczesne.

— Jaki przedwczesne? — zdziwił się.

— No, na razie nic ci przecie nie grozi — nadmieniałam wymijająco.

Zmarszczył brwi i powiedział sucho:

— Grozi mi to, że mogą mi sami udzielić dymisji.

— Mogą, ale nie wiadomo czy udziela. W każdym bądź razie nie widzę w tym tak wielkiej różnicy, czy ty sam poprosisz o zwolnienie, czy oni cię zwolnią. A przez zbytni pośpiech możesz całkiem niepotrzebnie stracić stanowisko. Przrzeknij mi zaraz, że w każdym razie nie przedsięwzięmiesz nic w tym kierunku bez narady ze mną.

Wzruszył ramionami:

— To ci mogę obiecać.

O nic więcej mi nie chodziło. Ułożyłam sobie już cały plan działania. Pomówię dziś z kilkoma paniami, które mają bardzo dużo w ministerstwie do powiedzenia. Po pierwsze dowiem się coś o tej nieszczęsnej kopercie, a powtóre zmobilizuję sojuszników na wypadek, gdyby istotnie pękła bomba z tą wstrętną Angielką. Nie ulega wątpliwości, że Jacek ceni mnie i kocha. Jednak i on pojęcia nie ma, jaką mam żonę. I ta kretynka opowiada później, że nie dorosłam do Jacka! Jeżeli teraz uratuję mu stanowisko i uwolnię go od tej szantażystki, będzie mnie i tylko mnie wszystko zawdzięczał.

Jaka szkoda, że nie mogę się nikomu zwierzyć. — Trzeba być bardzo ostrożną.

Przed południem musiałam być w biurze u pułkownika Korczyńskiego. Przyjął mnie nad wyraz serdecznie. Wcale nie był tak ponury jak w Hołdowie. Postanowiłam zacząć od niego i wytłumaczyć mu, że winę za dostanie się koperty w ręce szpiegów ponoszę wyłącznie ja. Był tak uprzejmy, że się z tym nie zgodził.

Powiedziała mi nawet, że to jest tylko przykry zbieg okoliczności. Oto był jeszcze jeden dowód nieudanej przebiegłości Jacka, z wysuwaniem koperty jako pretekstu do dymisji.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY: Komisarjat Miejski M. O. 253-50 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44 Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15 Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11 Straż Pożarna 8

Dziury aptek

Dzisiejszej nocy dzurują apteki: Chądzińska - Piotrkowska 165, Gm. chowski - Narutowicza 6, Kowalski - Rzgowska 147, Małczewski - Śródmiejska Nr 21, Sanicka - Karolewska 48, Stokiońska - Lianowskiego 80, Wójcicka - Napiórkińskiego 41.

Teatry

TEATR W P. - ul. Jaracza Nr 27 „Grzegorz Dymala” godz. 19.15. PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21. O godz. 19.15 „Lisie gnazdo”. TEATR KAMERALNY DOMEK ZAGRODOWY - Daszyńskiego 54 O godz. 19.15 „Nieboszyk Pan P.”. TEATR „SREBNA” Traugutta 1. O godz. 19.30 „Dobrze stajony Irak”. TEATR LETNI „OSA” ul. Zachodnia 43 Telefon 140-09. O godz. 19.30 „Rozróżna dziewczyna”. Zmieszki ważne. TEATR LUTNIA - Piotrkowska 243 O godzinie 19.15 operetka „Cnotliwa Zuzanna”.

Muzea Miejskie

Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz niedziel. Kinegraficzne - Płac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel. Prehistoryczne - Płac Wolności Nr 14 czynne codziennie od 10-17 prócz niedziel. Sztuki - Włocławskiego 36. Otwarte od 10-17 prócz niedziel. Spółdzielnia Plastyków, ul. Piotrkowska 102 - Wystawa prac malarzskich Międzynarodowego Stowarzyszenia. Otwarta codziennie od godz. 10-18.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 11. Tajemnica nocy wigilijnej (godz. 18, 20, w niedz. 16) Dzień młodzieży dozwoływany. BALTYK - ul. Narutowicza 81. „Głida” (godz. 15, 18, 20, 21, w niedz. 13, 30) Film dla młodzieży niedozwoływany. BAŁKA - ul. Franciszkańska 21. „Chłopiec z przedmieścia” (godz. 18, 20, w niedz. 16) Film dla młodzieży dozwoływany. GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2. Program Aktualności kraj. i zagr. Nr 31. (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21) HEL - ul. Legionów 2/4 (dla młodzieży) „Zielone lata” (godz. 15, 18, 20, 20, 30, w niedz. 13) MUZA - Ruda Fabryczna. „Piotr I” (seria I) (godz. 18, 20, w niedz. 16) Film dozwoływany od lat 14. POLONIA - ul. Piotrkowska 67. „Siostra lokaja” (godz. 15, 18, 20, 21, w niedz. 13, 30) Film dozwoływany dla młodzieży. PRZEDWIOSIEŃ - ul. Żeromskiego 74/76. „Walczyki” (godz. 18, 20 w niedz. 16) Film niedozwoływany dla młodzieży. BOBOTNIA - ul. Kilińskiego 178. „Ostatni etap” (godz. 15, 18, 20, 30, w niedz. 13, 30) Film dozwoływany dla młod. od lat 14. ROMA - ul. Rzgowska 84. „Podrutek” (godz. 18, 20, w niedz. 16) Film dla młodzieży dozwoływany. BERGHI - ul. Rzgowska 2. „Konik garbuszek” (godz. 18, 30, 20, 30, w niedz. 16, 30) Film dla młodzieży dozwoływany. STYLWA - ul. Kilińskiego 123. „Tajemnica wysiadu” (godz. 16, 30, 18, 30, 20, 30, w niedz. 14, 30) Film dla młodzieży niedozwoływany. SWIT - Sztuka kines o. „Kopciuszka” (godz. 18, 20, w niedz. 16) Film dla młodzieży dozwoływany. TECLA - ul. Piotrkowska 105. „Uczennica 1-aj A” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) Film dozwoływany dla młodzieży. TATY - Sienkiewicza 40 (w ogrodzie) „Cygańska miłość” (godz. 15, 30, 18, 20, 30, w niedz. 13) Film niedozwoływany dla młodzieży. WISLA - ul. Daszyńskiego 11. „Cygańska miłość” (godz. 15, 18, 30, 21, w niedz. 13, 30) Film niedozwoływany dla młodzieży. WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 16. Aleksander Matrosow” (godz. 17, 19, 21, w niedz. 15) film dozwoływany dla młodzieży.

Kredyty na budowę Domów Ludowych

Łask na pierwszym miejscu

Spółeczne i młodzieżowe organizacje w woj. łódzkim opracowały ramowy program organizacji świetlic terenowych, budowę Domów

Wyższe Studium Naukowej Organizacji

Łódzki Oddział Instytutu Naukowej Organizacji i Kierownictwa organizuje wyższe studium naukowe organizacji oraz studium księgowości kalkulacji i planowania finansowego. Program wyższego studium naukowej organizacji obejmuje naukę zasad organizacji struktury przemysłu, organizacji pracy, fizjologii pracy, bezpieczeństwa pracy itp. Ogółem 125 godzin. Wykładami na studium są wykłady wyższych uczelni. Od kandydatów wymagane jest przynajmniej średnie wykształcenie i odpowiednia praktyka. Wykłady rozpoczną się 15 października b. r.

Program studium księgowości, kalkulacji i planowania finansowego obejmuje 120 godzin nauki. Przyjmowani są kandydaci, posiadający kilkuletnią praktykę. Początek wykładów - 4 października b. r. Zapisy na studia przyjmuje sekretariat Instytutu, Piotrkowska 187. (K)

Zebrania i odczyty

- W lokalu związkowym Związku Zaw. Prac. Sam. Taryf. i Użytk. Publ. w Polsce Oddział I w Łodzi, przy ul. Włocławskiej Nr 5 - dziś o godz. 17, plenarne zebranie delegatów. Obecność obowiązkowa. - W lokalu przy ul. Traugutta 12, dziś o godz. 19.30, Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Myśli Wołnej w Łodzi organizuje zebranie, na którym odczyt wygłosi profesor U. L. T. Kotarbiński.



PIĄTEK, 23 WRZEŚNIA 1948

12.04 Dziennik. 12.09 Muzyka. 12.25 Edward Schuett - Suita op. 61 na skrzypce i fortepian. 12.45 I Wieś w polskiej prasie. 2. Pogadanka Naczel. Komis. Odbudowy Wsi. 13.00 Muzyka obładowa. 13.45 „Ludwik van Beethoven” - V audycja z cyklu: „Kompozytor Tygodnia”. 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Muzyka obładowa. 15.05 Wiadomości sportowe. 15.10 „W fabryce kafi” - reportaż J. Pogon-Silczewskiego. 15.20 Interludium z płyt. 15.30 Pogadanka dla dzieci. 15.45 Kwadrans lekcji muzyki w wyk. Szeptu Jazowego. 16.00 Dziennik. 16.30 Maurice Ravel - 3 pieśni Don Kichota do Dulciny w wyk. Wł. Kaczmarek - bas. 16.45 Audycja dla chorych. 17.00 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży. 17.15 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych”. 18.05 „W rytmie tanecznym”. 19.00 Audycja Organizacji „Służba Polsce”. 19.10 „Udział Polski w pracach Światowej Organizacji Zdrowia” - pogadanka. 19.15 Koncert Symfoniczny. W przerwie: - „Emanypantki” - 67 odc. powieści B. Prusa. 20.40 Muzyka lekka. 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Muzyka z płyt. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakochanie audycji i hymn.

SOBOTA, 25 WRZEŚNIA (rano) 8.00 Polonez - powitanie, omów. pogody i ważn. audycji dnia. 8.05 Muzyka poranna z płyt. 8.20 Międzynarodowy koncert wymienny z Czechosłowacją. 8.05 Gimnastyka. 8.15 Dziennik. 8.30 Muzyka. 8.50 Progr. dnia. 9.00 Skrób wiadom. dzien. porannego. 9.05 Pogadanka Z. Czarnowskiej pt. „Walczyki emigrantów”. 9.30 Muzyka. 9.35 „Anna Proletarijka”. - 23 odc. powieści I. Olszanki. 8.35 Muzyka. 8.55 Inform. ogólnop. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Komunikaty.

Humor

W restauracji

- Kelner, coż to znów takiego?! W tym jałku jest kurczę! - W tej chwili dopiszę szanownemu panu jego cenę do rachunku.

WOLNOSC - ul. Napiórkińskiego 18. „Głida” (godz. 15, 17, 30, 20, w niedz. 13, 30) Film dla młodzieży niedozwoływany. CALIFORNIA - ul. Zgierska 28. „Boles” (godz. 18, 20 w niedz. 16) Film niedozwoływany dla młodzieży.

Ludowych w miastach i liczniejszych wsiach województwa. W wielu miejscowościach rozpoczęto już prace budowlane. Ludność miejscowa nie szczędziła ze swej strony czasu i stanęła licznie do wnoszenia fundamentów pod Domy Ludowe, których ogółem ma powstać w województwie już w roku przyszłym przeszło 20.

W ramach limitów przyznaczonych na inwestycje w 1949 r. związkom samorządowym województwa łódzkiego, państwu poparło plan budowy Domów Ludowych, przeznaczając na ten cel 16 mil. zł. Kwotę tę WRN rozdzieliła pomiędzy poszczególne powiaty.

Najwięcej, bo aż 4 mil. zł. otrzyma Łask na wzniesienie Domu Ludowego, w którym powstanie obszerna sala na zebrania liczących w tym mieście, nie mających dotąd odpowiedniego lokalu organizacji 2 mil.

W TRZECIM DNIU I KL. 54 LOTERII - PADŁY WYGRANE:

100.000.- Nr 35086 100.000.- Nr 78883

W NAJSZCZĘŚLIWSZEJ KOLEKTURZE:

St. BUJALSKIEGO

ŁÓDŹ - ul. PIOTRKOWSKA Nr 161 i RZGOWSKA Nr 113. (K. 1731)

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

3-ci dzień ciągnięcia 1-szej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 32505 w Warszawie, 64679 w Tomaszowie Maz.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 13321 35036 49409 53120 63433 78883 92155

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 13322 25992 28448 41212 42710 49413 52386 55836 75868 86550 97264.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 66 3260 4500 19716 29390 25212 26408 29799 30217 33263 40803 47228 50025 53805 54337 54726 56093 64812 69108 74665 76078 77393 80010 84556 86698 87698 91985 92494 96317 97097 98812.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 2217 4577 4995 5388 8984 15618 17946 19469 22781 27374 29231 29870 32687 44291 46878 52642 53994 56430 57528 58295 59269 59816 60949 61354 62859 63151 65363 65444 67202 70153 70463 72105 72376 82430 85412 90484 91935 93188 95638 95980 97172 97967 99278.

Wygran po 4.000 zł padły na Nr Nr 68 825 1222 1508 1624 3971 4356 876 5229 619 636 672 8918 10401 668 11128 135 885 959 12002 243 975 13031 242 304 423 473 14913 15124 582 798 18042 627 17006 444 18309 492 748 20450 492 697 849 886 21568 972 23687 814 835 963 24278 420 25426 773 868 26677 27354 28298 474 28841 850 29190 825 30629 31261 351 32168 691 952 977 35092 204 490 524 530 36741 38021 848 39747 40353 530 42620 43740 44068 242 45569 781 48326 567 889 48431 455 666 49035 372 941.

50368 507 51024 288 482 621 951 52242 330 734 759 744 54067 389 55203 56837 57205 58240 448 939 431 59865 60299 607 887 61398 447 533 773 951 62274 815 63435 546 859 84917 992 65166 243 877 68084 472 521 70208 451

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

Z ukosa

„Profeso”

Gdy kierowniczką pensjonatu oświadczyła w sali jadalnej, że wieczorem przyjeżdża profesor Babczyński, wśród pań wywołano to wielkie ożywienie. Mężczyzn w pensjonacie było nie wiele i to wszyscy nieciekawili. Przyjazd profesora był więc czymś bardzo atrakcyjnym.

- Ciekawe, jakiej specjalności jest ten profesor - mówiła pani Katarzyna, mrużąc zielone, kocie oczy.

- Wszystkie jedno, Kesiu - odrzekła jasna (od dwóch miesięcy) blondynka, pani Ewa - grunt, że wyklada z pewnością na jednej z wyższych uczelni. Intelktualista.

- Żeby tylko nie był zbyt stary.

Ale profesor Babczyński nie był zbyt stary. Przeciwnie, w siłę wieku i tryskający zdrowiem. Wesolość i bezpośredniość zjednały mu sympatię wszystkich pań. A już na zabój flirtowały z nim pani Kasia i pani Ewa. Tematów intelektualnych nie poruszało się, ale wszyscy byli zgodni na tym punkcie, że profesor Babczyński to nie musiał być człowiekiem nieprzeciętnej wiedzy i kultury duchowej.

Wyjechał niespodziewanie do Łodzi, wezwany w ważnych sprawach. Pani Kasia i pani Ewa nie chciały jednak tak łatwo z niego zrezygnować. Pojechały za nim i zjawily się w jego mieszkaniu.

- Pan profesor wyszedł do gimnazjum - oświadczyła gospodyni.

Przyjaciółki, zawiedzione nieco, udały się pod wskazany adres. Woźny skierował je do sali, w której profesor Babczyński miał lekcję. Zatrzymały się przed drzwiami, zza których dobiegał znajomy głos:

- Raz... dwa... trzy... - Widocznie wyklada matematykę - rzekła pani Ewa, uchyłając drzwi, ale natychmiast cofnęła się. - Ależ to lekcja gimnastyki...

WLAD.

Z kroniki minionej

NIEUZCZIWA SŁUŻĄCA

Lucyna Jagodzińska, pomocnica domowa, została zatrzymana za kradzież obuwia z domu swej pracodawczyni Janiny Pachol (Nowozawadzka 7) i przekazana do dyspozycji Sądu Grodzkiego.

POWIESIŁ SIĘ WE WŁASNYM MIESZKANIU

W mieszkaniu własnym przy ul. Nowotki 53 powiesił się 48-letni Jan Frajgąg.

Przyczyną samobójstwa były prawdopodobnie niesnaski rodzinne.

KRADZIEŻE W FABRYKACH

Władysław Stelmazczyk, Grabowa 22, został zatrzymany na kradzieży pończoch jedwabnych ze składnicy wyrobów dziewiarskich przy ul. Sienkiewicza 82 i przekazany do dyspozycji prokuratury.

OGŁOSZENIE Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi ZATRUDNI: fachowca PLECIARZA na siałki ogrodzeniowe. Zgłaszać się do Wytwórni Siatek Metalowych ul. A. Struga Nr 40. (160/Z)

POTRZEBNI ENERGETYCZNI, MŁODZI, WYKSZTAŁCENI 2 OŚWIATOWCY z PRAKTYKĄ, na wyjazdy w teren województwa. Posady stałe, do objęcia natychmiast na dobrych warunkach. Konieczne poważne referencje wyłącznie z zakresu powyższych prac i praktyki nauczycielskiej. Zgłoszenia: Inspektorat Kulturowo-Oświatowy Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Piotrkowska Nr 96, pokój 304, od 9-12. (gr.)

WYDZIAŁ KULTURY I SZTUKI ZARZĄDU MIEJSKIEGO komunikuje, że IV koncert „Chóry dla chórów” odbędzie się dnia 26. 9. 1948 w sal. Filharmonii Miejskiej przy ul. Narutowicza Nr 20, o godz. 19. Udział wezmą następujące chóry: „Harfa” pod dyr. prof. Skwlińskiego, „Echo” pod dyr. K. M. Prosnaka, „Jutrzenka” pod dyr. W. Zacharskiego. (161/Z)

WIECZNE PIORA sprzedawca napraw, kupno używanych M. GAZICKI ul. Piotrkowska 9 (k 1305)

REPERACJA i PRZEWIJANIE silników kolektorowych przedsiadowych. Zakład ELEKTROTECHNICZNY S. SZYMAŃSKI ŁÓDŹ, ul. M. STALINA 11 Telefon 151-34. (8860 p)

AUTOMOBILISCI! SZLIFIERNIA CYLINDRÓW i WAŁÓW KORBOWYCH wstawia tuleje cylindrowe, gniazda zaworowe, wykonuje tłoki stożkowe, eliptyczne, pierścienie, sworznie, wylawa odrodkowo panewki, natryskuje panewki ołowio-brązowe Diesla, GMC, Bedford, Dodge, BMW, Mercedes. Wykonuje generalne remonty silników - Obiegane na miejscu. Gwarancja. - Przyjmujemy tylko silniki wymiadowane. „AUTOTRAKTOR” ŁÓDŹ, ul. Sienkiewicza Nr 105 Tel. 236-84. (K 211)

Państwowe ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘLNIANEGO Nr 2 im. N. Barłkiewicza w Łodzi, ul. Kpt. Żwirki Nr 19 ZATRUDNIĄ od zaraz na warunkach dobrych: 1. 1 NAWIACZA SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH, 2. ELEKTROMONTERÓW, 3. ŚLUSARZY MONTERÓW na maszyny włókiennicze. Zgłoszenia osobiste w Biurze Personalnym - ul. Żeromskiego Nr 108, w godzinach urzędowych. (K 1587)

OKAZYJNIE HEBLARKE DO DRZEWA SPRZEDAM szerokość 400 i 500 mm oraz BANDSEGE Ø 900 jak nowe. Schridt - Madallaski, ul. Zamenhafa Nr 2. Tel. 108-77, wlecz. 175-51. (K. 1285)

SPRZEDAMY 3 samochody CIĘŻAROWE marki Gazz i Chevrolet. Wiadomość: Spółdzielnia Wojskowa „Postęp”, Łódź, 11 Listopada 19, tel. 148-39. (8349 p)

LEKARZE

Dr. ZAURMAN specjalista: skóra, weneryczne 8-10, 5-7. Nawrot 8. Telefon 129-39. (k 77)

Dr. MIRSKI akuszerka, choroby kobiece - przeprowadzi się - Piotrkowska 14, telefon. 257-23. (k 74)

Dr. ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka powrót. - Przyjmuje 2-3. Piotrkowska 33, - telefon 166-29. (k 75)

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszerka, tel. 181-47. Przyjmuje 2-7 Sienkiewicza 51. (k 172)

Dr. REICHER - specjalista, weneryczne, skóra, pęcherz (zaburzenia). Południowa 26, druga-słodka wiozorem. (k 52)

Dr. PIESKOW - nerwowe wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3-5. Zawadzka 6. (k 83)

LECZNIA lekarzy specjalistów oraz gabinet dentystryczny, Piotrkowska 3, tel. 216-48. (k 216)

Dr. DOLINSKA choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 298-76. (k 233)

Dr. BIBERGAL - choroby skórne, weneryczne, powrót, 4-6. Piotrkowska 134. (k 149)

Dr. PIETRASZKIEWICZ - specjalista chorób uszu, nosa, gardła - Sienkiewicza 73. (k 219)

Dr. BALICKA, Choroby skórno-weneryczne, Sienkiewicza 52, telefon 132-75, 4-6. (k 156)

Dr. KUDREWICZ, specjalista, weneryczne, skóra, 8-9, 5-7. Piotrkowska 106. (k 78)

Dr. MIECZYSLAW KOWALSKI - specjalista - weneryczne, skóra. Al. i Maja 3 8-10, 4-7. (k 79)

Dr. AL. LESNIEWICZ chirurg, Andrzeja 2, tel. 224-09, 4-6. (k 578 p)

Dr. MED. SIENKO KSAWERY - specjalista, skóra - weneryczne 1-2, 4-6. Kilińskiego 192. (k 84)

Dr. SZYKIER choroby wewnętrzne, Piotrkowska 275 powrót, Tel. 169-90. (8987 p)

Dr. CZYZYKOWSKI choroby serca, reumatyczne, Gdańska 66a, 4-8, tel. 160-36. (8952 g)

LEKARZE DENTYSCI

GABINET dentystryczny Maksymiliana Fregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protezyka zębów. Gdańska 24-a. (k 1559)

AKUSZERKI

AKUSZERKA J. Chmielewska przyjmuje Piotrkowska 184. (8912 p)

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZANI kupisz meble obejrzyj „MEBLOSTYL” Stalina 69. „MEBLOSTYL” bije cenami i jakością. (k 27)

OPONY z deskami czeskie do wozów osobowych, W-wa Zurawia 23. (k 1630)

MEBLE komplety, pojedyncze. Ceny reklamowe. Nowotwarty Złoty Kilińskiego 107. (k 492)

PRACOWNIA Kapeluszy, beretów damskich S. ANTONOWSKA, Łódź, Wólczańska 63/6. Sprzedaż hurtowa. Wysyłka za pobraniem. (k 1533)

ARTYSTYCZNA Pracownia Drewnianców, Gliwice, ul. Pszczyńska 11, i piętro, tel. 29-41 poleca najnowsze modele na sezon jesien i zimowy. (k 1631)

GREMPEL do sprzedania, Warszawa, Wojciecha Górskiego 9. (k 1561)

KOZUSZKI dziecięce - damskie, blamy oraz reperacje, przeróbki. Pracownia Kozuszków zakopiańskich. Łódź, Nowotki 33, (dawniej Pomorska). (k 1103)

ZAKUPUJE okruszy świecowe - parafinowe - woski. Fabryka Świec K. Adler, Łódź, Piotrkowska 85. (k 1269)

ŚWIECE - LAMPKI nagrobkowe poleca Fabryka Świec K. Adler, Łódź, Piotrkowska 85. (k 1288)

WARSZTATY mechaniczne „Su-prema”, Jaracza 40, tel. 107-76 przyjmują roboty tokarskie, kotlarskie, konstrukcje żelazne, prasowanie (50 ton), remont maszyn. (k 484)

KREDENS nowoczesny, orzechowy sprzedam, zamienię na biuro. Nawrot 7-19. (8993 p)

WILCZKI alazackie, 6 tygodniowo sprzedam, Andrzeja Struga 17, m. 34, godz. 13-18. (8975 p)

SPRZEDAMY ELASTIC STIB-BEGO oraz maszynę do nawijania nici. Zakupimy maszynę do szpulowania. Oferty sub. ELASTIC, Prasa, Piotrkowska 55. (k 1716)

SPRZEDAMY 6 krosien ang. Wiadomość w tkalni, Łódź, Południowa 78/80. (k 1716)

MOTOCYKL kupię wymagający remontu lub rozebrany, lecz kompletny. Zgierska 230. Globus. (k 1712)

OKAZJA! Sprzedam gabinet stylowy, tel. 261-70 i 174-40. (k 1719)

ODSTĄPIMY dobrze wprowadzony zakład mechaniczny. Informacje tel. 155-04. (k 1728)

WYTWÓRNA CHEMICZNA kompletnie urządzona wraz z towarami do odstąpienia. Poważna oferta do Biura Ogłoszeń PAP Łódź ul. Piotrkowska 133 pod „Centrum”. (k 1728)

OPONY AMERYKAŃSKIE

Najwyższe gatunki!
Ceny hurtowe!
550 x 16; 600 x 16
525 x 16; 450 x 17; 525 x 17.
H A G E T
Łódź, ul. Piotrkowska 181
Telefon Nr 107-33.
(K. 1725)

KAPELUSZE damskie, męskie, duży wybór, poleca sklep Piotrkowska 190 (k 236)

OGRODNICZE gospodarstwo, w pełnej kulturze, z inwentarzem żywym, martwym. Sprzedam. Łódź Wojska Polskiego 134. (8920 g)

PÓLBUCIKI nienszone, 37, z Anglii, nieprzemakalny beżowy boks, sprzedam Zeromskiego 31/2 tylko od 20. (8350 g)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWY z wykształceniem handlowym, obejmie prowadzenie ksiąg. Oferty „Praktyk” „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 1639)

LEKCJI angielskiego udziela T. Tokkiewicz, 8 lat praktyki za granicą. Wiadomość, Sienkiewicza 65 (portiernia). (8910 p)

KSIĘGOWY przyjmie pracę w sklepach hurtowych i detalicznych. Zgłoszenia pod: „AS”. (8993 p)

ABSOLWENTKA filologii klasycznej udziela lekcji łaciny oraz innych przedmiotów humanistycznych. Zapiekuje się całkowicie zaniębionymi w nauce. Tel. 123-17, godz. 16-18. (k 1631)

SIBA wykwalifikowana ze stenografią poszukuje pracy od zaraz. Oferty kierować Piotrkowska 96 pod „Stenotypistka”. (8974 p)

SZUKAM pracy - wyższe wykształcenie humanistyczne. Języki: rosyjski, francuski. Piotrkowska 51 - 28 Hermanowa. (k 1713)

BIURALISTA - średnim wykształceniem handlowym, praktyką biurową i znajomością księgowości przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty „Ziemia”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (k 1631)

ZAOFIAROWANIE PRACY

LABORATORIUM Spółdzielcze Chemiczne poszukuje chemika-technika. Warunki do omówienia. Zgłaszać się: telef. 256-68 lub Kilińskiego 189, od 10-12. (k 1665)

SEKRETARKA - maszynista potrzebna do prowadzenia Sekretariatu Kola Kupców S. D. Oferty „Czytelnik”, Energetyka. (k 1269)

MAGISTRA farmacji z praktyką lub pom. apt. poszukuje. Oferty pod „MK” do adm. „Dziennika Łódzkiego”. (8983 p)

POTRZEBNA podreżna do wykończania spodni, Piotrkowska 220 firma Froncki. (k 1688)

GIMNAZJUM Przemysłowe Fabryki „Gentleman”, Łódź, Sędziowska 8 zatrudni kierownika świetlicy, kierowniczkę stołówki, personel kuchenny. Zgłoszenia codziennie 15-17. Dojazd tramwajem 11. (8982 p)

GOSPODYNI z referencjami potrzebna, Brzeźna 4, m. 11. (8978 p)

KSIĘGOWEGO powszechnego poszukują Wapienniki „Sulejów Górny”. Oferty kierować Spółkowską, Sulejów. (8972 p)

POTRZEBNY gonioc, Kilińskiego 125, Matuszewski. (8977 p)

POTRZEBNY kuźnik do szycia kozuchów od zaraz. Łódź, Pracownia Kozuchów, Jaracza 4 w podwórzu. (k 1715)

POTRZEBNA pomocnica domowa Zgłoszenia ul. Wechodnia Nr 23. Rosfeld. (8964 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa na przychodnię, 11 Listopada 44/58. (8963 p)

KROJCZYNIĘ i stębnowaczki zatrudni Wytwórnia Bielszany, Próchnicka 54. (8994 p)

LOKALE

ODDAM w dzierżawę lokal gastronomiczny czynny, Łódź, telef. 216-43. (8836 p)

LOKAL handlowy 3 ubikacje 83 m Piotrkowska przy Nawrot II p. w podwórzu, słoneczny, wygodny za zwrot kosztów remontu. Oferty „Czytelnik”, „Odbudowany”. (8989 p)

STUDENTKA medycyny poszukuje pokoju. Oferty pod „8989”. (8989 p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, z wygodami parter w pobliżu Placu Wolności na 2 pokoje z kuchnią z wygodami piętro. Oferty pod „8938”. (8938 p)

GARAŻU niewielkiego - średniemięsie - prywatnie poszukuje. tel. 123-17, godz. 8-10 rano. (8973 p)

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią pełnokomfortowe na podobne 2 z kuchnią. Kilińskiego 46, m. 12. (8973 p)

LICEALISTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna. Oferty pod „Spokojna”. (8976 p)

POKOJ z utrzymaniem i wygodami dla dwóch osób do wynajęcia. Tel. 136-05, godz. 9-12. (8984 p)

INTELIGENTNA, starsza pani samotna, poszukuje posady gospodyni w kulturalnym domu do 1 lub 2 osób. Tel. 184-19. (k 1711)

SAMOTNY kupiec poszukuje niekierującego pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Telefon nr 219-30 do godz. 16. (k 1720)

LOKALE na parterze mogą być Handlowe, zamienię na słoneczne mieszkanie. Pl. Wolności 19. Zakład Rymarski. (k 1724)

ODSTĄPIĘ samodzielny pokój z balkonem w Radogoszczu naprzeciwko przystanku za zwrot kosztów remontu. Oferty składaj pod „Radogoszcz”. (8963 p)

BIURALISTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty pod „Wdowa 40”. (8969 p)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na większe lub takie same słoneczne w śródmieściu. Napiórkowskiego 39-38, godz. 17-20. (8968 p)

STUDENTKA medycyny poszukuje niekierującego pokoju w śródmieściu. Cena obojętna. - Oferty: „Niezawodnie”. (8985 p)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

PRZYBLAKAŁ się pies czarny, Nawrot 7, m. 19. (8992 p)

ZGUBIONO legitymację ZNP na nazwisko Szpakowska Maria, Deszczyńskiego 46. (8981 p)

ZGUBIONO dowód RKU - Łódź Nazwisko Tadeusz Dejowski, Abramowskiego 37. (8990 p)

ZGUBIONO dowód osobisty, palcówkę, świadectwo szkolne, legitymację służbową, Zw. Zaw. kartę żywnościową i odzieżową, Chojcka Walentyna, Łódź, Ozorkowska 25. (8928 g)

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU - Opoczno nazwisko Winarski Karol, Smolec, poczta Stryków, pow. Brzeziny. (8351 g)

ZGUBIONO książkę podatkową Nr 1 na nazw. Tyc Kazimierz, Nowotki 13 (Pomorska). Zwrot za dobrym wynagrodzeniem. (8928 s)

ZGUBIONO legitymację 2367 Zw. Zaw. i Ligii Morskiej Galos Kazimierz Mielczarskiego 17, m. 19. (k 1714)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU - Kutno i kartę rozpoznawczą (Kennkarte) wydaną przez gm. Bąków pow. Łowicz na nazw. Nasalski Władysław. (8930 p)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 9 w ŁODZI, ul. ŁĄKOWA Nr 23
ogłaszają

Przetarg nieograniczony
na BUDOWĘ ŻELBETOWEGO, PARTEROWEGO Z PIWNICĄ MAGAZYNU NA BAWELNĘ.

Podkłady kosztorysowe otrzymać można w Wydziale Inwestycji wyżej podanych Zakładów, gdzie również jest do obejrzenia projekt budowy.

Oferty należy składać do dnia 11. 10. 1948 r. do godziny 10, w zalakowanych kopertach, bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na budowę żelbetowego magazynu” do skrzynki przetargowej która znajduje się w gabinecie Dyrektora Produkcji Łódź, ul. Łąkowa Nr 23.

Otwarcie ofert nastąpi w Dyrekcji Zakładów w dniu 11 października 1948 roku, o godzinie 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone do Narodowego Banku Polskiego w Łodzi na konto Nr 841 wadium przetargowe w wysokości 2 procent sumy ofertowej.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawelnianego Nr 9 zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakiegokolwiek odpowiedzialności z tego tytułu. (K. 1729)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO Nr 31 w ZGIERZU, ul. DŁUGA Nr 43
ogłaszają

Przetarg - Licytacje
na SPRZEDAŻ KONI:

1. Kaszian - klacz,
2. Kaszian - wałach,
3. Kaszian - szronowaty wałach.

Powyższe konie obejrzać można w stajni P. Z. P. W. Nr 31 w Zgierzu, ul. Szczawieńska Nr 2, w godz. od 16-18 codziennie prócz niedziel i świąt.

Przetarg-licytacja odbędzie się w dniu 30. 9. 1948 roku, o godzinie 13 w stajni P. Z. P. W. Nr 31 w Zgierzu, ul. Szczawieńska Nr 2. (K. 1730)

NA ODBUDOWĘ WARSZAWY
urządza

ZWIĄZEK ZAWODOWY MUZYKÓW
w sobotę, dnia 25 września 1948 roku
w KLUBIE PRACOWNICZYM (TABARIN)
ZABAWĘ TANECZNĄ
z PROGRAMEM ARTYSTYCZNYM.

Wstęp 100,- zł. Wstęp 100,- zł. (d. 0868)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU - Łódź, na nazw. Szał. Al. chaj. (8927 s)

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową Społecznej, nazwisko Miocyszława Karaś, Kilińskiego 40. (8970 p)

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU - Gdańsk nazwisko Andrzej Syplka, zam. Małopolska 16. (8971 p)

NAUKA I WYCHOWANIE

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, korespondencji biurowej (nauka poprawnego pisania), księgowości Kursy Centralnego Związku Stenografów - Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50. (8989 p)

KURSY Administracyjno-Handlowe przy Państw. Gimn. i Liceum ul. Piotrkowska 125. Przyjmuje wpisy codziennie od godz. 17-19. (k 1537)

KROJ I SZYCIE DLA PRACUJĄCYCH! Zapisy na półroczny kurs kroju i szycia. Nauka 3 razy w tygodniu. Zapisy, Piotrkowska 24-3 godz. 16-18. (k 1727)

ROZNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny - prace amatorskie wykonuje solidnie. Legionów 1. (k 202)

TOBERKI celulozowa papieraowa wyprodukowana szybko, tanio „Cotylin” Rzgowska 38/11, telefon 163-00. (8965 p)

ZAPAMIĘTAJ FOTOAUTOMAT: Narutowicza 8 - najtańsze, najszybsze zajęcia legitymacyjne. (k 201)

PARYZANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 8/5. (71)

FOTOGRAFIE legitymacyjne, prace amatorskie wykonuje szybko, fachowo - Nawrot 1. (k 211)

BRYCZESY (specjalność) wykonuje firma Piotr Froncki, Piotrkowska 220 (gwarancja). (k 1687)

ZAKŁAD RADIA inż. Krzyżanowski, Piotrkowska 79. Naprawa radiodiodobiorników, głośników wzmacniaczy, mikrofonów, nawijanie transformatorów, badanie, regeneracja lamp. Nowoczesne laboratorium radiowe, solidnie, rzetelnie. (8991 p)

DO odstąpienia Wytwórnia Cukrów całkowicie urządzona, lokal mieszkalny. Wyrobiona klientela. Łowicz, Ulatowski, Kilińskiego. (k 1721)

BIURA I SZKOŁY zapraszają się **TANIO I SOLIDNIE** w **SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96.** **WEJŚCIE Z BRAMY.** (K 160)

Sposób na motor



Wydawca: **SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”**
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, telefon 123 23 i 123-34

Redaktor naczelny przyjmuje podzielenie od godz. 13-14, tel. 207-19

Zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, tel. 125-64

Sekretarz redakcji codziennie od godz. 10-12, telefon 209 02

Kierownik działu miejskiego od godz. 9-11, telefon 125-64

Kierownik działu sportowego od godz. 9-11, telefon 208-95

Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treści i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: **ANATOL MIKULKO.**

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5486
Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (dalej) Piotrkowska 193.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 - sklep czynny w godzinach od 8-18. Telefon 180-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,-
z przesyłką pocztową zł 135,-
z dostarczeniem do domu zł 170,-
Konto P. K. O. Nr VII - 657 Oddział w Łodzi.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd. „Ośw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

„Skarb Tarzana” (9)



A pan Krupka chorował. Minęło kilka tygodni. Gorączka nie opuszczała starszego pana. Opleka Tarzana i młoty Mu nie była wzurowa. Jednak organizm Krupki pokonał chorobę i Agapit powoli powracał do zdrowia. Przez ten czas zajął się z leśnym językiem, nauczył Tarzana kilkadziesiąt słów polskiego i jakos porozumiewał się ze swym przyjacielem.

Szczególnie interesowała Agapita przeszłość Tarzana. Jak się ten człowiek znalazł w puszczy i dlaczego w niej żyje?

Tarzan razem z małpą Mu zajął się odpowiedzi na pytania Krupki. Z dość nieortodoksyjnych wynurzeń zdołał Agapit uformować w swym umyśle następującą historię:

Jakieś 60 mil stąd miał zasobną farmę niejaki Tom Graywacz. Wiedno mu się nieźle, bo traktował po ludzku Murzynów-robotników, płacił im za pracę dobrze, o wiele więcej niż sąsiedzi. Okoliczni farmerzy sarkali na Toma, że psuje im robotników, co się absolutnie nie zgadzało z prawdą, bo dobrze opłacani Murzyni pracowali i chętniej i lepiej u Toma, niż u innych.

Tom Graywacz wiódł spokojny i można rzec - szczęśliwy żywot. Bardzo kochał żonę i sześcioletniego syna Tarzana. Miał Tarzanek rozwijał się nad podziw szybko. Był roztropny i silny.

Mój Boże, ten chłopak skręcił kiedy kark - wzdychała matka, widząc jak Tarzanek pedał jak szalony na nieujęzdzonym żrebcu.

- Nie mu nie będzie - uspokajał ją Tomasz - usmiechając się pod wąsem.